Nr 182. Dnia 17 sierpnia. Wtorek. Dnia 5 (17) sierpnia 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Anastazjusza Biskupa.
Jutro: śś. Agapita M., Bronisławy i Klary.
Czwartek: śś. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Piątek: ś. Bernarda Opata.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 47
Zachód „ „ 7 „ 28

Długość dnia godzin 14 minut 33
Ubyło „ „ 2 „ 8

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Niedziela: śś. Symforjana i Tymoteusza.
Poniedziałek: ś. Filipa Benicjusza W.
Wtorek: ś. Bartłomieja Apostoła.

— Wczorajsza uroczystość św. Rocha Wyznawcy, sprowadziła mnóstwo pobożnych do kościoła świętego Krzyża, który ją obchodził odpustowem nabożeństwem, z kazaniami i procesjami tak zrana przed Sumą jak i po południu po skończonych Nieszporach.

Ołtarz uroczystującego Patrona oświetlony rzęsistem światłem, jaśniał przez dzień cały.

Wotywę odpustową przed wspomnionym ołtarzem odprawił JX. Jaworski.

Sumę zaś celebrował JX. Józef Wójcicki, w czasie której kazał JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa, odprawiwszy następnie popołudniowe Nieszporne nabożeństwo.

Słowo Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Zagórowski.

Uroczystym procesjom asystowało, prócz mnóstwa pobożnych, licznie zgromadzone bractwo miejscowe ze światłem, chorągwiami i obrazami, na czele których postępowały dziewice biało przybrane, unosząc insignia religijne i ścielące kwiecie w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Hymn dziękczynny „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogosławieństwo udzielone Najświętszym Sakramentem obecnym pobożnym zakończyło doroczny ten odpust.

— W przyszłą sobotę przypada doroczna pamiątka św. Joanny Fremiot, wdowy, którą kościół Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), obchodzić będzie uroczyście, z odpustem zupełnym, przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i procesjami.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się już w piątek, jako w wigilję uroczystości.

— Reskrypt Jej Cesarskiej Wysokości Następczyni Tronu Wielkiej Księżny Marji Teodorówny do żony jenerał-adjutanta A. S. Albedyńskiej.

Aleksandro, córko Sergjusza!

W lutym roku 1875 w Bogu spoczywająca Najjaśniejsza Marja Aleksandrówna raczyła Najmiłościwiej zamianować Was główną kuratorką dziecinnych ochron północno-zachodniego kraju.

Teraz będąc zmuszoną na skutek prośby Waszej uwolnić Was od tej godności, z przyczyny zamianowania męża Waszego warszawskim gubernatorem, poczytuję sobie za miły obowiązek wynurzyć Wam serdeczne Moje uznanie za okazane przez Was w ciągu tego czasu szczególne usługi w opiekowaniu się wyżej wspomnionemi ochronami, które obecny stan swój kwitnący w znacznej części Wam zawdzięczają.

Zostaję dla Was zawsze niezmiennie życzliwą.

Na oryginale własną Jej Cesarskiej Wysokości Następczyni Tronu ręką podpisano:

„MARYA"

W Hapsalu, 26 lipca 1880 r.

Z Nowego Yorku.

27 lipca.

Wspominając kilkakrotnie o koniecznej potrzebie posiadania w nowojorskim Castle Garden, czyli w koszarach emigracyjnych, t. z. opieki nad przybyszami polskiej narodowości, jaką mają już wszystkie inne do Ameryki emigrujące narodowości, ubolewałem nad brakiem łączności i organizacji, który zawsze nie dozwalał kolonistom polskim zająć się tą sprawą, wybrać z pośród siebie i opłacać człowieka, któryby się ich braćmi opiekował...

Człowiek taki jest nieodzownie potrzebny, a my sami i amerykanie zgadzamy się na to, iż nad wszystkich innych przybyszów lud polski najbardziej potrzebuje opiekuna, bo nie posiadając żadnego ogólniej używanego języka, nie bywały i pełen naiwnej prostoduszności, najłatwiej pada ofiarą oszustwa lub bezradności.

Żaden rząd zagraniczny, choćby najprzychylniejszy, nie mógłby umieścić takiego orędownika i tłómacza w Castle Garden.

Była to sprawa wewnętrzna, amerykańska, którą tylko ci rodacy załatwić mogli, którzy są już pełnymi rzeczypospolitej obywatelami.

Po tylu skargach na ten temat przychodzi mi z podwójną przyjemnością donieść o fakcie wielce dla amerykańskich władz pochlebnym a rokującym korzyści nietylko dla naszych biednych przybyszów, ale i dla samego społeczeństwa w kraju, *rozumny bowiem nadzór nad wychodźcami w Castle Garden może pośrednio zmniejszyć i uregulować nieszczęsną manię emigracyjną.*

Rzecz się tak ma.

Skutkiem przedstawień ludzi dobrej woli i pewnego wpływu, komisja emigracyjna stanu New-York, t. j. zarząd w Castle Garden, przyszedł do przekonania, że jeden urzędnik znający język polski jest tam niezbędny dla coraz liczniejszych przybyszów, z którymi nikt nie był w stanie się rozmówić, a których wszyscy wyzyskiwali.

Zrozumiawszy wyjątkowe położenie rodzinnych prowincyj tych emigrantów i wynikającą z tej okoliczności trudność w zorganizowaniu amerykańskich obywateli tej narodowości, zarząd postanowił zrobić wyjątek z reguły ogólnej i płacić z własnej szkatuły takiemu urzędnikowi 1000—1200 dolarów rocznie.

Jestto pensja mała jak na Amerykę, bo strażaki w stolicy pobierają 100 dolarów miesięcznie, ale w niniejszym wypadku jest ona niespodziewanie wspaniałomyślna.

Z taktem, cechującym tak często czynności urzędowe amerykańskie, zarząd nie mianował takiego urzędnika z swojej ręki, ale postanowił wezwać wszystkich z New-Yorku i jego przedmieściach (Brooklynie, Williamsburgu, Jersey City, Hoboken itd.) zamieszkałych polaków, żeby zebrani na walnym mityngu przedstawili kandydata godnego charakterem, biegłego w dwóch potrzebnych językach i znającego tak swoje jak też amerykańskie stosunki.

Krokiem tym dali amerykanie chwalebny przykład delikatności i uszanowania dla autonomji każdego podlegającego ich opiece plemienia...

Dałby Bóg, żeby nasi rodacy odpowiedzieli na tak szlachetną propozycję wyborem rodaka, ze wszechmiar nienagannego.

Kandydatów na tę godność nie brak, a ich wczesne intrygi i zabiegi byłyby zabawne, gdyby o mniej ważną sprawę chodziło.

Niestety, z pomiędzy wielu powołanych, mało jest godnych wyboru i oczekujemy tu z prawdziwym niepokojem rezultatu wspomnionego mityngu.

Jest to bowiem smutną a niezaprzeczoną prawdą, że z pomiędzy polaków, którzy się dotychczas dostali do urzędów amerykańskich, znaczny i zaduży niestety procent zawiódł oczekiwania wyborców nie brakiem talentu, ale brakiem charakteru.

I tak przed kilku laty ulotnił się z okolicy New-Yorku pewien jegomość, nie bez trudu powołany na ważną posadę podszeryfa.

Jeśli wybór kolonji tutejszej padnie tym razem na nieskazitelnego, zdolnego i obowiązkiem swym szczerze zajętego człowieka, tysiące nieszczęśliwych zachować będzie można w każdym roku od nędzy i rozpaczy...

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 179.)

Starosta, dotąd dość obojętnie słuchający gadaniny Tomasza de Offart, na dźwięk imienia Florjan, nadstawił uszów a oczy mignęły mu błyskawicami.

— Florjan mówicie rycerzu? czy nie taki wysoki, chudy, ze szramą przez gębę?

— Tak, tak... a więc znacie go baronie?

— Znam znam. Nazywa się Szary...

— To to, Sarah, Sarah!... on tu mieszka niedaleko za tym oto lasem—i wskazał ręką na okno.

— I mówicie, że przyjechał z piękną dziewicą, swoją siostrzenicą?

— Tak tak. Mówię wam baronie, że jest prześliczna. Gdy podniosła zasłonę zostałem olśniony—a z jakim wdziękiem kieruje rumakiem, jaki ma głos cudowny! Żebym nie miał już damy mojego serca, Brunhildy, bo tak się nazywa owa dziewica, zostałaby nią...

— Nie Brunhilda się zowie jeno Barbara!—wtrąci błazen wysuszając kufle jeden za drugim.

— Barbara! któż tak śmie zwać tę piękną dziewicę? Brunhilda to co innego, tak się nazywają księżniczki. Gdybyś ty trefnisiu obaczył jej śliczne, jasne włosy, jej oczy, jej usta... no, powiadam ci, można zmysły stracić.

— Ani myślę.

— Zkąd ty Bocianie wiesz, że ta dziewka zowie się Barbara? — spytał starosta, zwracając się do błazna.

— Tępą, kapuścianą masz głowę, Wicku, kiedy się o to pytasz. Przecież Szary miał synowicę w Krakowie, przy matce. Matka teraz zapewne umarła i on sprowadził dziewkę sierotę do siebie, do Bienionic.

Mówili to po polsku. Offart nie rozumiejąc nic spytał:

— Co wy tam gadacie?

— Nic... starosta pytał się co to za dziewka ta Barbara, a jak chcecie rycerzu Brunhilda — odrzekł błazen.

— Tak Brunhilda, Brunhilda. Cudownej piękności dziewka. Ona nawet mówiła o was baronie, że was zna z Krakowa... Chwaliła was bardzo, żeście wielki i piękny bardzo rycerz i cieszyła się, że jedzie w te strony, gdzie tak wspaniałego jak wy rycerza będzie mogła częściej oglądać. Śliczna to dziewka, mówię wam baronie, a jej głos to jakby kto na harfie grał. A ten stary baron Sarah strzeże jej jak oka wgłowie, zasłony jej nawet nie da podnieść, ledwie raz to uczyniła. To tyran!

Rycerz rozegrzany winem uderzył nagle pięścią w stół, aż kubki podskoczyły na nim z brzękiem, a starosta pogrążony w głębokiej zadumie drgnął i spojrzał wielkiemi oczami na Offarta:

— Czego to niemieckie prosię krzyczy? — spytał błazna.

I nie czekając na złośliwą zapewne odpowiedź Bociana, bo tak się trefniś zwał, zwrócił się do zaperzonego anglika:

— Dokąd teraz rycerzu jedziecie?—zapytał.

— Jadę do wielkiego grodu Malburga, do szlachetnych pogromców pogan i barbarzyńców, do rycerzy szpitalnych. Wdzieję jak oni krzyż i pójdę walczyć z poganami.

Teraz zaiskrzyły się oczy staroście, podniósł się, także uderzył w stół pięścią i ryknął swoim potężnym głosem:

— Powiedz rycerzu, tym zbójom krzyżakom, że ja Wincenty z Szamotuł, wielkorządca Wielkopolski, wojewoda poznański, zagram im wkrótce w odwet ogniem i mieczem za ich najazdy. A! psie syny niemieckie.

Ale uspokoił się natychmiast, przetarł czoło i rzekł:

— Jesteście znużeni zapewne rycerzu. Każę was zaprowadzić do przeznaczonej wam komnaty.

To mówiąc klasnął w ręce i zaraz weszło dwóch pachołków, którzy na pół pijanego rycerza wynieśli pod ręce z izby.

Został się sam starosta, pogrążony w głębokiej zadumie, i trefniś jego Bocian, skwapliwie wysuszający resztki pozostałego po angliku wina. Obadwaj milczeli — w komnacie zapanował mrok, rozjaśniony kilku srebrnemi promieniami księżyca, które wdarłszy się przez otwarte okno, kładły się na kamiennej posadzce, na ławach karmazynowem suknem krytych, pogrążając resztę wielkiej izby w ponurych ciemnościach. Przez okno, z miejsca na którem siedział starosta, widać było straż przechadzającą się na murach zamkowych, a na zbroje i hełmy tej straży

Jakkolwiek wybór wypadnie, trudno odmówić uznania i wdzięczności amerykańskiej komisji emigracyjnej. *Sygurd Wiśniowski.*

Kontrola nad sprzedażą mleka.

Ktoby z mieszkańców miasta Warszawy nie wzdychał obecnie za dobrem i świeżem, wprost z wymienia krów wytryskającem mlekiem?

Mały tylko procent ludności może sobie pozwolić tej przyjemności i tego zbytku; reszta zaś zmuszoną jest spożywać zamiast mleka rozmaite płyny i rozczyny, niesłusznie częstokroć nazwę mleka noszące!

Ileż to codziennie daje się słyszeć skarg na złą jakość sprzedawanego mleka? dość pójść do pierwszej lepszej mleczarni, do pierwszego lepszego składu i popróbować tam zastawionego, rozmaitemi ingredjencjami zaprawionego mleka, ażeby przyznać słuszność twierdzeniu, iż koniecznem jest, o ile możności, jak najszybciejsze zastosowanie środków zaradczych.

Pożądanem to jest nietylko ze względu na naszą kieszeń, lecz także i ze względu na nasze zdrowie, nabywając bowiem złe, sfałszowane mleko, podwójnie tracimy, gdyż przepłacamy nasamprzód rzeczywistą wartość takowego, a następnie ponosimy nieraz wskutek spożycia takiego mleka, szwank na zdrowiu; szczególniej karmienie niemowląt mlekiem nieodpowiadającem warunkom higienicznym dotkliwie się często ich zdrowiu i rozwojowi daje we znaki.

Nie myślimy tu robić zarzutu wszystkim bez wyjątku mleczarniom i składom warszawskim, znachodzą się bowiem także i dostarczające mleko dobre, te jednakże niestety do bardzo nielicznych wypada zaliczyć wyjątków.

Na wsi nietrudno o mleko dobre, niema tam bowiem takiej konkurencji i wygórowanej chęci zysku, chociażby i na nieuczciwej drodze — w mieście jednakże takiem jak Warszawa, liczącem około 400 tysięcy mieszkańców, biorą się handlujący mlekiem na rozmaite sposoby, by ze sprzedaży jak największy osiągnąć dochód.

W tym celu dolewają do mleka wody (niekiedy do połowy), zaprawiają syropem z mączki wyrabianym, zamiast mleka niezbieranego sprzedają zbierane itd. i t. d.

Naprożno zapewne kusilibyśmy się wyliczyć wszystkie praktykowane sposoby i sposobiki przyprawiania mleka, mające na celu podejście i niesumienne wyzyskanie łatwowierności publicznej; cała Warszawa skarży się na to, iż niepodobna prawie dostać dobrego mleka, każdy wie i rozprawia o tem — a jednakże pomimo tego nie starano się jeszcze zapobiedz złemu i położyć tamę dalszym nadużyciom.

A przecież fałszowanie mleka nietrudno zazwyczaj wykryć!

Rozmaite rozróżniamy sposoby oceniania jakości mleka, z których najważniejsze tylko przytaczamy.

Najpewniejszy rezultat daje *analiza chemiczna*, w praktyce jednakże, gdzie chodzi często o oznaczenie jakości kilkunastu gatunków mleka i szybką kontrolę, nie można takowej zastosować, zbyt wiele bowiem zabiera czasu.

Do oznaczenia w przybliżeniu tłuszczu w mleku służy tak zwany *laktoskop* (czyli próbierz optyczny) udoskonalony w nowszym czasie przez Vogta, a polegający na zasadzie, że mleko tem mniej jest przejrzystem, im więcej kuleczek tłuszczu jest w niem zawartych; probuje się mleko pośrednio to jest tworzy rozczyn mleka w wodzie i poszukuje, jakiej ilości mleka trzeba, ażeby pewną, oznaczoną, pomiędzy 2 szkiełkami zawartą warstwę wody zrobić nieprzejrzystą, w którym to celu ustawia się płomień świecy w odległości 1 metra.

Mikroskop jest narzędziem przydatnem do badania mleka; mleko zbierane okazuje pod mikroskopem same tylko małe kuleczki tłuszczu (około 0,004 do 0,008 milimetru), mleko tymczasem tłuste niezbierane zawiera większe kułki (trafiają się kuleczki 0,016 milimetra średnicy przenoszące).

Śmietanomierz (*cremometer* Chevalier'a) polega na znanym objawie, iż w mleku dłuższy czas stojącem osadzają się u góry lżejsze cząsteczki tłuszczu, tworząc warstwę śmietany; grubość tej warstwy odczytuje się na skali.

Mleko mające być zbadane wlewa się do szklannego, cylindrycznego naczynia, w górnej części skalą (podziałką) zaopatrzonego, aż po górną, zero okazującą skalę i pozostawia następnie w spokoju, w temperaturze 12—14°R. przez 24—30 godzin.

Mleko normalne okaże 12—15 prc. śmietany, zawierającej około 25—30 prc. tłuszczu.

Opisany *śmietanomierz* nie daje absolutnie pewnego rezultatu, gdyż waga czystego tłuszczu nie stoi w regularnym stosunku z procentami objętościowemi śmietany; praktyczny śmietanomierz skonstruował także profesor Krocker w Prószkowie.

Oznaczenie ciężaru, gatunkowego mleka daje w wielu razach bardzo cenne wskazówki.

Do oznaczenia ciężaru gatunkowego mleka używa się *wagi* (czyli raczej areometru) *Doerffel'a.*

Ciężar gatunkowy dobrego, niesfałszowanego mleka wynosi, biorąc średnią przeciętną z licznych oznaczeń, w temperaturze 15° C. około 1,030; należy zawsze zważać na powyższą temperaturę, przez ochłodzenie bowiem staje się mleko gęściejszem, przez ocieplenie rzadszem i lżejszem.

Mleko niektórych krów okazuje wprawdzie ciężar gatunkowy wynoszący niekiedy 1,037 lub 1,026 „lecz przy badaniu mleka pochodzącego od większej ilości krów, jak się takowe znachodzi w stągwi w oborze, wykaże się zazwyczaj cyfra 1,030.

Skoro dolejemy do mleka wody, natenczas stanie się takowe gatunkowo lżejszem; jeżeli więc nie przedsięwzięto z mlekiem żadnych innych manipulacji, to waga Doerffel'a natychmiast wykaże sfałszowanie.

Skoro mleko zbierzemy, natenczas stanie się takowe gatunkowo cięższem, wynika więc ztąd, że dodając do mleka zbieranego pewną ilość wody, możemy otrzymać produkt wykazujący ciężar gatunkowy normalnego mleka; w takim razie jedynie bardzo wodniste, rzadkie wejrzenie i smak naprowadzić mogą na domysł, iż mleko sfałszowane.

Zaznaczyć wszakże wypada, iż handlarze najczęściej dolewają wprost wody, bez poprzedniego zbierania, a ten sposób sfałszowania łatwo wykazuje za pomocą opisanego wyżej przyrządu.

Przyrząd ten nie rości pretensji do wielkiej, w celach naukowych przydatnej dokładności; nie daje także pewnego rezultatu skoro do mleka domięszano jakiejś substancyj posiadającej ten sam ciężar gatunkowy, co i mleko jak np. syropu z mączki, nie ma również na takowym podziałki dla zbieranego mleka.

Z tego powodu więcej polecenia godnym jest *przyrząd Quevenne'a (Lactodensimeter)*, który w podobny sposób jest skonstruowany.

Za granicą rozpowszechnionym i znanym jest *probierz mleka Greiner'a.*

Przedstawia on kształt małego areometru, jest zaopatrzony w wydłużoną rurką, na której podziałka umieszczona; mleko badaniu poddane winno posiadać temperaturę 14° R. wynoszącą.

Przy dodatku $^1/_4$ części wody do mleka okazuje podziałka probiercza 15 stopni, przy dodatku $^1/_2$ części wody 10 stopni; bardzo dobre mleko okazuje 20 stopni.

Probierz Greiner'a uważany za najstosowniejszy do powszechnego użytku i przeprowadzania szybkiej kontroli.

W innych większych miastach za granicą prowadzą ścisłą kontrolę nad sprzedażą mleka i bardzo surowe naznaczają kary na fałszujących mleko, to też tam obecnie każdy, tak bogaty jak ubogi, ma zapewnione dobre mleko.

I tam dopuszczano się ogromnych nadużyć dopóty, dopóki władze miejskie w to nie wkroczyły i nie zajęły się przeprowadzeniem środków zaradczych.

Przytoczmy jako przykład pierwsze lepsze miasto np. Poznań.

Pomimo nader obfitego dowozu mleka zaczęli handlujący takowem takich się dopuszczać nadużyć, iż nareszcie zwróciło to uwagę władz przełożonych.

Prezes policji tamtejszej zajął się tą sprawą gorliwie, a ponieważ wziął się energicznie do dzieła, to też usiłowania jego, przy pomocy podwładnych i ludności samej, w stosunkowo krótkim przeciągu czasu, pomyślnym zostały uwieńczone rezultatem.

Każdy rewirowy i stójkowy jest tam zaopatrzony w próbierz Greiner'a i odbywa raz po raz niespodziewanie rewizje mleka w mleczarniach sprzedawanego i wprost ze wsi do domów w Poznaniu dostarczanego.

Rezultat rewizji bywa ogłaszanym w kilku najwięcej czytywanych gazetach; mleko sfałszowane wylewa się do ścieku a sprzedający takowy surowej ulega karze.

Zdarzało się, szczególniej na początku przeprowadzania zamierzonej reformy, iż wtrącano fałszujących mleko na rok cały do więzienia i ściągano oprócz tego karę pieniężną, niekiedy kilka tysięcy marek wynoszącą; to poskutkowało, a obecnie mieszkańcy Poznania nie mają powodu uskarżać się na złą jakość dostarczanego im mleka.

Sądzimy, że i w Warszawie możnaby podobną kontrolę nad sprzedażą mleka zaprowadzić.

Niezawodnie wszyscy mieszkańcy byliby panu prezydentowi miasta wdzięcznymi za to, gdyby zechciał

---

księżyc lał swe blaski jak roztopione srebro. Dalej, sięgając okiem, czerniały na ciemnym lazurze wiosennego nieba, zębate blanki murów, bok jeden baszty słabo oświecony, a jeszcze dalej wieżę kościoła franciszkańskiego, piętrzącą się pod niebo, z krzyżem błyszczącym u szczytu tak jaskrawo, jak gdyby wykuty był ze srebra. Widać jeszcze było czarne chaty miasteczka, z purpurowemi od światła wewnętrznego oknami.

Wszystko to pokrywał ten szary, niezdecydowany, senny blask miesiąca, który naszym pogodnym nocom nadaje tyle uroku i tyle poezji. W naturze całej, w miasteczku i zamku leżała poważna cisza wieczorna, przerywana kiedy niekiedy okrzykami straży.

Nagle starosta, dotąd zadumany głęboko, zerwał się na równe nogi i krokiem wolnym poszedł do okna, popatrzał na roztaczający się przed nim majestatyczny widok i odwracając się do trefnisia, rzekł przytłumionym, chrapliwym głosem:

— I cóż ty na to błaźnie?

— A cóż — zapiszczał błazen — to chyba, żeś ty większy odemnie błazen, kiedy masz takie psie wino. Toć to lura, jak kocham Krysię!

— Tylko sobie Krystą nie wycieraj gęby. Nie dla psa kiełbasa!

— Oj! oj! żeby ci jeno nie wylazła bokiem ta kiełbasa...

Starosta nic na to nie rzekł, tylko przechadzał się wielkiemi krokami po komnacie — w końcu zatrzymując się przy stole, rzekł:

— I cóż sobie myśli ten Florjan Szary?

— Ha! ha! ha! — zaśmiał się błazen — że on myśli więcej od ciebie, to pewna.

— Jeno nie drwij, bom ja dzisiaj nie do drwin. Już ja jemu zaleję sadła za skórę. Cóż to on mi tu będzie pod bokiem panował? Do Bieniowic przyjechał —damże ja jemu!

I znowu począł chodzić, a odgłos jego ciężkich kroków rozlegał się ponuro po komnacie. Błazen milczał, zwłaszcza, że już wszystko wino wypił i na sen mu się zbierało. Tymczasem starosta, nachodziwszy się dosyć i nasapawszy, przystanął jeszcze raz przy stole, kręcił błazna i oglądając się dokoła, szepnął:

— Słuchajno Bocianie, mam ci coś rzec.

— Odłóż to na później Wicku, spać mi się chce po twojej psiej lurze, a na powiedzenie głupstwa zawżdy jeszcze będzie dość czasu.

— No, no... posłuchaj — szeptał starosta, przysunąwszy się do błazna, dodał — powiem ci szczerze, że mi ta Krysta kością w gardle już stoi. Rozpanoszyło się to na moim chlebie jak jaka księżna, a to prosta mieszczka—i gębę ma taką od ucha do ucha, że uciekaj za dziesiątą granicę. Dojadło mi to już do żywego.

— Chcesz, żebym ci poradził? no, to każ zawołać pachołków, niech przyniosą miotełek, niech Krystę rozciągną tu na ławie, sypną jej ze sto rózeg, a potem kolanem i won... za mury! Albo daj ją mnie, będę miał żonę... na dwa dni, bo nie dłużej. I mnie skóra nie świerzbi.

— Głupio gadasz i... co mi też przyszło do głowy radzić się błazna! Już ja wiem co zrobię.

— Rób sobie co chcesz, ani mię to ziębi, ani grzeje.

To rzekłszy Bocian, położył łokcie na stole, oparł na nich głowę i udał, że zasypia. Starosta chodził po izbie, sapał, mruczał i widząc, że trefniś nie myśli się odezwać, począł chrząkać, a gdy i to nie pomogło, trącił go znowu:

— Coż u kaduka tak śpisz? Ocknijże się, a nie to ci każę wiadro zimnej wody na łeb wylać.

— Czego ty chcesz odemnie?

— Co chcę to chcę, a ty słuchaj, rozwydrzyłeś mi się błaźnie.

I usiadł znowu przy Bocianie, który sobie oczy przecierał kułakiem i ziewał straszliwie, i tak począł:

— Ja mam lepszy sposób na Krystę.

— Ty?... ha, ha, ha!... a no gadaj.

— Zrobię najazd na Szarego, wezmę mu oną dziewkę Barbarę, pobawimy się, a jak Krysta zobaczy nową dziewkę w zamku, to sama ucieknie. I wilk będzie syty i owca cała. To się pomszczę na tym hultaju Szarym, spalę mu Beniowce i dziewkę wezmę i Krystę wypędzę. Dziewka mi sprzyja, jako ten półgłówek rycerz mówi, i... widziałem ja ją raz w Krakowie, jak stała obok swego ojca na rynku, kiedy nowy burmistrz przysięgał królowi... tak, tak przypominam sobie. Ładna dziewka to jest, złotowłosa. No, no... będzie uciecha, kiedy ją wezmę. A co, nie tęgą mam głowę?

— Do pozłoty braciszku, do pozłoty, jeno lękam się, żeby się w ogniu nie spaliła, bo kapusty łacno się ima płomień.

A poprawiwszy się na ławie, dodał poważnie:

— Zajadę Szarego, wieś mu spalę i dziewkę wezmę i Tere, fere kuku!... niby to Szary ma kiełbasę miasto szabli w ręku, a kluski gryczane miasto strzał i da ci się tak wziąć jak orzech zgryzł! Ej, Wicku, nie pleć głupstw i nie kładź zdrowej głowy pod Ewangelję. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

sprawę całą ująć w swe ręce i wziąść pod światłą rozwagę.

Na polepszenie jakości mleka mogłoby także bardzo pomyślny wpływ wywrzeć założenie w Warszawie spółki mleczarskiej; spółka taka zakontraktowałaby wprost od ziemian, nie zaś od pachciarzy, mieszkających w pobliżu miasta, pewną ilość mleka, za umówioną naprzód cenę i mogłaby w ten sposób dostarczać dobrego, świeżego, niesfałszowanego mleka.

Nie ulega wątpliwości, iż tak dostarczający mleka ziemianie, jak i spółka, dobrzeby na tem wyszli; o zbyt mleka nie byłoby trudno, każdy bowiem wolałby nabywać mleko od spółki, wiedząc, iż nabywa tam mleko dobre, aniżeli być odbiorcą pierwszej lepszej mleczarni, dostarczającej mleka podejrzanej wartości.

Nadmienić należy, iż spółki mleczarskie nie są czemś nowem, istnieją one już od dawna i w innych państwach i pomyślnie się rozwijają.

dr *A. Sempołowski.*

Trąba powietrzna.

Z osady *Kazimierz pod Koninem* (gubernja kaliska, powiat słupecki), otrzymujemy następujące łaskawie nadesłane nam pismo:

Wczoraj o godzinie pół do piątej z południa, nad miejscowością tutejszą zawisła trąba powietrzna...

Już od świtu prawie cały firmament zachmurzony, groził ulewnym deszczem— atmosfera stała się duszną i ciężką.

Jakoż około godziny 4-tej po południu spadł deszcz gruby i rzęsisty w pośród błyskawic i gromów.

Po kilkunastu minutach wszystko to ucichło, a nawet na całym prawie nieboskłonie zaczęło się wyjaśniać i wypogadzać.

Naraz od wschodu pojawia się w przestrzeni słup czarny, gruby i wirujący — i rośnie w kształcie lejkowatym pod obłoki — i sunie w kierunku południowym.

Świetlane smugi wytryskują z jego wnętrza i opadają parabolicznie w tę czarną otchłań...

Była cisza — bez wiatru, bez błyskawic i grzmotów... czarny słup zacieśniał łuk swojego szlaku ze wschodu ku południowi i szedł prosto na nasze miasteczko.

Strach paniczny padł na wszystkich mieszkańców... uderzono w dzwony „na gwałt“ w tutejszych kościołach farnym i bernardyńskim.

Strwożone tłumy z jednego końca miasteczka biegły na drugi, a z tamtego w kierunku przeciwległym; zarząd gminny i straż ziemska rzuciły się do narzędzi ogniowych.

Tumult — chaos — istny dzień sądny!...

Był to bowiem, zaprawdę, moment apokaliptycznej grozy...

Czarny, powietrzny potwór okrążył miasteczko ze wschodu na południe, w promieniu dwuwiorstowym i z błyskawiczną szybkością pomknął ku zachodowi.

Za chwilę lunął deszcz potokiem, deszcz, jakiego tutaj najstarsi wiekiem mieszkańcy nie pamiętają — trwał sześć minut niespełna, a wszystkie pola i łąki okoliczne zamienił w nieprzejrzane jezioro...

Uragan w pochodzie swoim w odległości od nas wiorst pięciu, zerwał ze szczętem siedm chat wiejskich i wiatrak na kolonji niemieckiej zwanej Rembowo.

Ze zbliżaniem się jego, mieszkańcy wybiegli na pola; w jednej chacie zapomniano o śpiącem dziecku czteroletniem... dziś znaleziono je przywalone belkami i krokwiami domostwa.

W lesie eksploatowanym tutaj przez jednego z owych „obywateli“, co jak sturamienne polipy wżarli się w nasze społeczeństwo, wysysając zeń wszelką żywotność, w lesie tym chatę zamieszkałą przez pisarza owej eksploatacji, wyrwane z korzeniami sosny i graby tak nakryły, że pisarz ten wraz z całą rodziną swoją dziś dopiero wydobytym został z tego drzewnego grobu, wszakże bez żadnego szwanku, dzięki energicznym usiłowaniom swoich robotników.

Około 13-tu mórg wyrwanych już to z korzeniem, już też strąconych do połowy sosen, brzóz, dębów i grabów — leży pokotem.

W osadzie Pleszyn i w majętności Słaboszewek kilkanaście stodół zgruchotanych.

Na folwarku zwanym Kamienica, do *dominium* Kazimierz należącym, odległym o wiorst trzy od Kazimierza, z nowej wielkiej stodoły cały dach z wiązaniem został zerwany i rzucony o 500 kroków opodal; zaś o dwie wiorsty ztąd, w pośród lasów, w miejscowości zwanej Bieniszewo (gdzie znajduje się starożytny klasztor po-kamedulski), zniknęła znacznych rozmiarów szopa z sianem; do tej chwili nawet jej śladu nie znaleziono...

Nieco dalej trąba powietrzna natknęła na jezioro mające około 1½ wiorsty kw., wyrwała z jego łożyska i rozprysnęła wodę tak, że dziś widać tam tylko niewielką kałużę, lecz dokoła za to na łąkach ogromny obszar wody...

Dominium Kazimierz, jedno z dziedzicznych Karola hr. Mielżyńskiego, składające się obecnie z dziewięciu folwarków wraz z gorzelnią, olejarnią, młynem parowym i browarem bardzo wiele od wczorajszych powietrznych nawiedzin ucierpiało.

Pszenica pływa w snopach po wodzie— ziemniaki, jedna z najważniejszych tutejszej roli produkcyj, gniją pod wodą; lasu przeszło mórg 20 uragan zniszczył...

Kończę niniejsze pismo, zaznaczając, iż wysyłam je z owego to właśnie Kazimierza, który znanym jest w kronikach i dziejach naszych już od X-go wieku z czasów Bolesława Chrobrego, gdy pięciu braci polaków, zakonników reguły św. Romualda, wiodąc w znajdujących się tutaj podówczas nieprzebytych lasach pustelniczy żywot, ponieśli nakoniec w roku 1005 śmierć męczeńską od rozbójników, którzy spodziewali się znaleźć u nich skarby jakoby przez Bolesława Chrobrego oddane im czy to na własność, czy też do przechowania, czy wreszcie dla doręczenia takowych w podarunku Ottonowi III.

Jedna z tych pustelni, to jest kościołek i studzienka, do dziś jeszcze z owych czasów zdołała w całości pozostać...

Doroczną uroczystość tych pięciu męczenników kościół w dniu 12 listopada obchodzi.

Tu także, w Kazimierzu, spełniła się kaźń Patkula z rozkazu Karola XII za panowania i za zgodą Augusta II.

Miejsce, w którem nieszczęsny jenerał szwedzki kołem był gruchotany, jest dziś zaznaczone kamieniem otoczonym czterema płaczącemi brzozami...

Wit. Bacz.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= We względzie nieukończonych jeszcze spraw z czasów b. komisji sprawiedliwości pomieszcza najwyżej zatwierdzoną decyzję komitetu ministrów *Praw. Wiest.* Na prowadzenie owych spraw mają więc być nadal asygnowane kwoty dodatkowe do etatu izby sądowej warszawskiej. Na drugą połowę roku bieżącego ma być w tym celu przeznaczone dla rozporządzenia prezesa izby sądowej 5000 rs. i do rozporządzenia prokuratora izby 1000 rs., nadal zaś asygnowanem będzie dla prezesa izby 10,000 rs. rocznie, dla prokuratora 2000 rs. Zresztą wypłata sum do rozporządzenia prokuratora trwać ma tylko „do czasu przekształcenia prokuratorji Królestwa Polskiego“. Przekształcenie więc owej instytucji jest już w zasadzie postanowionem...

= Z okoliczności oczekiwanego w wielu miejscowościach Cesarstwa stanowczego nieurodzaju, prasa rosyjska porusza znów kwestję zakazu wywozu zboża zagranicę, jako środka czasowego; sprawa ta poruszoną została podobno i w sferach administracyjnych.

= Dochód coroczny dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie w roku bieżącym (do 1 czerwca) w porównaniu z odpowiednią epoką roku zeszłego jest o 13,08% mniejszy. Przyczyną tego z jednej strony podatek kolejowy, z drugiej zaś wprowadzenie cła od zboża w Niemczech. W rzędzie nielicznych dróg, które w porównaniu z rokiem zeszłym przedstawiają zwiększenie dochodu znajdujemy: warszawsko-wiedeńską (18,74% i łódzką (21,54%).

= Projekt budowy nowego dworca kolei warsz. wiedeńskiej, do budowy którego poczyniono już przygotowania (o czem niedawno donosiliśmy), ulega ciągłym zmianom, mającym na celu, względy estetyczne całego budynku— jak niemniej wygodę publiczną. Ponieważ obecny dworzec, ma być stosownie przerobionym dla pociągów osobowych odchodzących z Warszawy— a po drugiej stronie plantu, wybudowanym zostanie drugi, dla pociągów przychodzących do Warszawy— przeto oba budynki złączone być muszą w odpowiednią całość z ozdobnym frontonem. Służba kolejowa i urzędnicy będą zniewoleni w interesach służbowych w czasie manewrów wagonów przechodzić z jednego budynku do drugiego wybudowanym tunelem za pomocą którego utrzymywaną będzie komunikacja. Wczasie wieczornym lub nocnym zyska na tem nie mało bezpieczeństwo.

= W ostatnich kilkunastu latach rozwój państw przyniósł nam rozliczne kongresy, zwoływane perjodycznie w celach naukowych, ekonomicznych i przemysłowych. W zakresie dróg żelaznych zbierają się ich przedstawiciele na narady w interesach dotyczących zawiązania bezpośredniej komunikacji lub usunięcia kwestji spornych. Niedawno mieliśmy zjazdy leśników, górników i hodowców koni. Sądzimy, że równej doniosłości byłyby odbywane, choćby raz na rok, posiedzenia zawiadowców i ekspedytorów stacji danej drogi żelaznej. Wymiana myśli pod przewodnictwem dyrektora i przy współudziale właściwego naczelnika, nie byłaby bez korzyści tak dla dobra służby, jakoteż interesów towarzystwa i podróżnych. Może rzucona przez nas myśl znajdzie z czasem u nas swoje zastosowanie, i da nam sposobność ujrzenia w mieście naszem wszystkich zawiadowców i ekspedytorów, jacy dotąd zbierają się w niem tylko w razie śmierci którego z kolegów dla oddania mu ostatniej posługi!...

= W myśl postulatu, który wyrażalizmy z okoliczności polemiki dolegacji subjektów wyznania mojżeszowego, nastąpiło porozumienie pomiędzy obydwiema stronami. Na posiedzeniu wspólnem przedstawicieli dwu tych ciał, odbytem w piątek pod przewodnictwem p. Blocha, postanowiono, iż z każdej tych instytucyj wybranych zostanie po 4 członków, którzy pod prezydencją p. Blocha lub pod jego nieobecność p. Bruna zajmą się redakcją nowej ustawy a raczej przejrzeniem zredagowanej przez zarząd subjektów handlowych. Ustawa ta przedstawioną będzie następnie do zatwierdzenia przez władze. Widzimy więc, że porozumienie nie było tak trudnem do osiągnięcia, jak pierwotnie sądzono i że byle dobre chęci i szczere pragnienie dobra ogółu, zawsze się znajdzie *modus vivendi*, najprościej do celu prowadzący...

= Na dawnym „Foksalu“ ruch coraz większy. Przekształcony w okazałą ulicę stroi się efektownie. Słyszeliśmy już o obsadzeniu całej ulicy drzewami. W ogrodzie ozdobnego pałacyku wzniesionego podług planu Marconiego a kończącego ulicę, urządzany jest taras dający rzeczywiście wspaniały na Wisłę widok. Przy pomiarach całej przestrzeni magistrat zarezerwował sobie kawałek placu, zkąd projektowane jest przejście na ulicę Szczyglą. Uskutecznionem to być może przez nabycie jednej z posesyj położonej na ulicy Wróblej naprzeciw Szczyglej.

= Wkrótce w magistracie odbędą się licytacje na dostawę w roku 1881, dla wodociągów warszawskiego i praskiego 246,500 pudów węgli kamiennych, 6200 funtów oliwy i różnych innych materjałów; wartość tych dostaw jest bardzo znaczna.

= Warszawska izba skarbowa zawiadamia, że wydawanie książeczek emerytalnych na rok 1881 rozpocznie się od 1 (13) września r. b.

= Jutro, o godzinie 6-tej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury“.

= Z teatru i muzyki.

* . . . Wszystko tak jak było—
Tylko się ku starości trochę pochyliło.

Tak mówił do siebie każdy, patrząc wczoraj na „Wujaszka całego świata“, na którym to pochylanie tak jest nieznaczne, że zdawawałoby się, iż poczciwy staruszek chowa sobie w tajemnicy jakiś eliksir życia, strzegący go od napaści czasu.

Wiele rzeczy zmieniło się około tego wujaszka, a najprzód pokolenie siostrzeńców, i cały ten młody światek, który więcej może niż sam nieoceniony jego powiernik przypomina to, o czem chętnie każdy zapomniećby pragnął.

I w tem właśnie tkwi charakterystyka nietylko przedstawianej przez Rychtera postaci, ale i znakomitej gry artysty.

„Wszystko tak jak było“ odnosi się do Rychtera, który potrafił „Wujaszka“ przechować takim, na jakiego oczy nasze o wiele młodsze patrzyły.

Ta sama jowialność nie do naśladowania, ta sama dobroduszność, która zmusza widza, aby ukochał nawet śmieszności starca, ta sama niezachwiana łagodność zdradzająca tajemnicę eliksiru długiego życia wujaszka.

Eliksirem jest... uczucie.

Za sprawą uczucia, starość w kreacji Rychtera nie jest tylko dobrze w kształtach zewnętrznych zakonserwowanym i starannie z wszelkich soków żywotnych osuszonym okazem w zielniku, ale i wspomniemniem kwiatu, tchnącem jeszcze lekką wonią młodości i poezji.

A „ku starości pochyliło się“ właśnie to, co przy wujaszku młodem zostać było powinno.

Dlatego tak sympatycznie oddziaływa na widza ta starość, która mu młodość przypomina, a tak go obojętnym pozostawia na młodość, która w nim budzi myśli o starości.

Kiedy łatwiej dziś na scenie o surrogat uczucia, o artyzm, aniżeli o samo uczucie, z przyjemnością zaznacza się każdy jego objaw w tych co się sztuce poświęcić pragną.

Panna Wisnowska miała wczoraj w obrazku „Kwiat z Tlemcenu“ chwile szczęśliwe, które właściwie uczuciu w grze zawdzięcza.

Całość roli bardzo trudnej, tem trudniejszej, że ciagłe mimowolne nasuwa wspomnienia, nie sprawiła wprawdzie tak poetycznego wrażenia, jak tego pragnął autor, kreśląc postać Julji, ale zaświadczyła, że

panna Wisnowska nietylko obmyślić, ale i odczuć wiele rzeczy potrafi.

Temperament bohaterki dobrze był uchwycony, tylko do wytworzenia zeń charakteru potrzeba było trochę częstszej pomocy poezji.

Pomocy takiej winna artystka szukać zawsze tylko w sobie samej, a sądząc z tego cośmy dotąd widzieli, znajdzie ją zawsze, uderzając w czysto dźwięczącą strunę liryzmu, która jak się zdaje, przyszłemu jej repertuarowi przeważny ton nadawać będzie.

Jakikolwiek byłby na przyszłość kierunek uzdolnienia panny Wisnowskiej, samo uzdolnienie zwiastujące talent, nie ulega już dziś wątpliwości; dobrzeby więc było, gdyby dyrekcja pomyślała o zatrzymaniu artystki, dla której scena warszawska byłaby najwłaściwszem polem pracy, wykształcenia i postępu.

* P. Emiljan Konarski, reżyser sceny poznańskiej rozpoczyna debiuty swoje na scenie teatru letniego rolą Tęgosza w „Opiece wojskowej“ Bogusławskiego.

* Poranek benefisowy Józefa Rychtera odbędzie się niezawodnie dnia 29 b. m.

Daną być ma — jak wiadomo — „Fedra“ Rasyna.

* Słyszeliśmy, iż wkrótce na scenie krakowskiej wystawiony zostanie trzyaktowy szkic dramatyczny Aleksandra Michaux (Mirona) p. t. „Bez Boga“.

* P. Dyliński, który niedawno debiutował w „Łucji“, został w tych dniach angażowany.

* W sobotę ostatni występ operowych gości.

* Dziś „Robert djabeł“ Meyerbeera.

Roberta (p. Zakrzewskiego), otaczać będą: pani Majeranowska (Izabella) i Jakowicka (Alicja).

* Podana przez nas w zeszłym tygodniu wiadomość o przyjeździe Izydora Lotto do Warszawy sprawdziła się.

W niedzielę, jak to już wspominaliśmy, zasiadł on po raz pierwszy przy pulcie pierwszego skrzypka — solisty orkiestry teatru wielkiego — wkrótce zaś objąć ma obowiązki profesora w Instytucie muzycznym.

Warszawa zyska wiele na przyswojeniu sobie tyle znakomitej siły artystycznej.

* Dyrekcja „Alhambry“ nabyła partyturę trzyaktowej opery liryczno-komicznej p. J. F. Guniewicza p. t. „Djabeł w Karpatach“.

O operze tej, grywanej zagranicą, wyrażały się w swoim czasie pochlebnie pisma niemieckie i czeskie.

Kompozytor jej bawił chwilowo w Warszawie, zkąd wybiera się przez Poznań do Austrji dla wystąpienia z szeregiem koncertów, które u nas z powodu niedogodnej pory nie przyszły do skutku.

= Tryumf „Kiejstuta“.

We czwartek, w Carskim Siole, na wyścigach oficerskich, „Kiejstut“ pod rotmistrzem Piotrowskim zdobył 900 rubli nagrody i przedmiot wartujący 200 rubli.

W niedzielę zaś na wyścigach ogólnych niezwyciężony dotychczas rumak nasz otrzymał nadrodę zarządu stad rządowych.

= Gałganiarze i gałganiarki.

Gałganiarze i gałganiarki stanowią wszędzie oddzielną klasę między ubogą ludnością miejską.

Za granicą, w Paryżu np., są oni uorganizowani w osobną armję, która swoim dowódcom hierarchicznie znaczne korzyści, a najwyższym naczelnikom wielkie nawet majątki przynosi.

Wszędzie jednak gałganiarstwem się trudniący, jako bardzo biedni i skutkiem nędzy skłonni do przestępstw, kradzieży i zbrodni — zostają pod ścisłą kontrolą władzy porządku i bezpieczeństwa publicznego strzegącej.

U nas przemysł ten szerzy się coraz bardziej, gałganiarstwem i zbieraniem kości zajmują się liczne szeregi biedaków tak na swoją rękę, jakoteż i z polecenia przedsiębiorców.

W ostatnich nawet czasach, co się dawniej nie praktykowało i co nigdzie nie jest dozwolonem, przemysłowi temu poczęli się oddawać mali chłopcy, ulicznicy warszawscy.

Jak gdzieindziej tak i u nas ludzie ci nędzą dotknięci na większe przestępstwa nie zdobywając się, dopuszczają się drobnych kradzieży.

Kradną drobny jaki przedmiot, który im pod rękę podpadnie, chustkę jakąś, sztukę bielizny lub ubrania, jakie naczynie lub statek gospodarski i t. p.

Zdarzyło nam się nawet kiedyś widzieć walkę dwóch kościarek o skradziony węzełek... z kośćmi.

Wszystko to wywołując ciągłe skargi, skłoniło podobno władzę do wejrzenia bliżej w tę sprawę i zaprowadzenia w niej ładu.

Jak słyszeliśmy więc, gałganiarze i gałganiarki, kościarze i kościarki, mają być podciągnięci pod kontrolę policyjną, również jak i zakłady przemysłowe gałgany i kości przerabiające i ludzi do zbierania utrzymujące.

Każdy, oddający się podobnemu przemysłowi, opatrzony być ma numerem kontroli i znaczkiem metalowym z numerem, który to znaczek w chwili spełniania swych funkcyj obowiązany będzie nosić na piersiach.

Osobom znaczkiem nie opatrzonym wzbronione będzie stanowczo zajmowanie się gałganiarstwem i kościarstwem — małoletni i ulicznicy, dla których zajęcie podobne słusznie uznane zostało za nieodpowiednie, bezwarunkowo przemysłem tym zajmować się nie będą mogli.

Projekt ten, jeżeli informacja nasza nie okaże się mylną, wprowadzony będzie niezadługo w wykonanie i stanowić może erę w kronikach gałganiarstwa, publiczności zaś oszczędzi niejednej straty, niejednej nieprzyjemności i niejednego kłopotu.

= Ptaszki...

Donosiliśmy w swoim czasie o kradzieży towarów z magazynu wyrobów żelaznych p. B., na dosyć znaczną sumę bo około 720 rs.

Dowiadujemy się obecnie, że sprawca został schwytany i zdefraudowane przedmioty odebrano.

Subjekt handlowy z tegoż magazynu Adam T., był właśnie sprawcą kradzieży której dokonywał drobnemi partjami.

Ujęto go w gminie Brudno i oddano na drogę sądową.

Również wynalezieni zostali rzezimieszkowie którzy ograbili niedawno bankiera p. Prukusa H., na ulicy Przechodniej i kupca Stefana D., na Lesznie.

= Sprawa o potwarz.

W pewnem miasteczku, w kieleckiem, stanęła przed sądem pewna pani ze sfery inteligentnej, oskarżona o nader oryginalną potwarz.

Rozsiewała ona plotkę, że dwaj prywatni obrońcy w mieście zamieszkali mają zamiar... naczelnika powiatu zastrzelić, innego urzędnika powiesić, a kolegę obrońcę — obić...

W sądzie świadczyła własna córka oskarżonej.

Sędzia skazał oskarżoną na 5 tygodni aresztu.

Będzie to słuszna kara za... zbyt bujną fantazję!

= Z kroniki sanitarnej.

Ospa nie przestaje szerzyć się w różnych okolicach kraju.

Ustała ona w mieście Słupcy i w kilku wioskach powiatu sieradzkiego, trwa jednak ciągle w niektórych miejscowościach powiatu kaliskiego, a nadto ukazała się na nowo w wioskach Zborowie, Jankowie, Pruszkowie i Zagorzynie, w pow. kaliskim, oraz w Strawieszynie i Gostyniu, w pow. kieleckim.

W gminie Połańcu, w pow. Sandomierskim, tudzież w powiatach nowo-aleksandryjskim, lubartowskim, hrubieszowskim i chełmskim, w gub. lubelskiej ospa trwa.

Smiertelność chorych wynosi do 20%.

Błonica, szerząca się na folwarku Pokrzywnicy, w pow. łęczyckim, ustała, lecz trwa jeszcze w osadzie Piątku i w cukrowni w Młynowie.

Wreszcie w Kaliszu zdarzył się jeden, a w Sieradzu dwa wypadki karbunkułu (czarnej krosty) na ludziach.

Z tych jeden zakończył się śmiercią.

O cholerynie urzędowych wiadomości dotąd niema.

= **Echa z prowincji.**

* W dobrach Sennicy pod Krasnym stawem, własnością ks. H. Lubomirskiego będących, zgorzały zabudowania folwarczne z krescencją.

Straty liczą na kilkanaście tysięcy rubli.

* Przed kilku dniami, we wsi Rembieszewie, w powiecie łuskim, przy młóceniu pszenicy za pomocą lokomobili, wybuchł pożar, który prawie w okamgnieniu zajął pszenicę i spalił 140 kóp tejże.

* Dnia 30 lipca r. b. na folwarku Żebrzyski w powiecie sejneńskim, podczas grabienia siana, gdy robotnicy schronili się przed ulewą, piorun uderzył w kopę, zabił jednego z nich, czterech zaś ogłuszył.

* Donoszą nam z Sochaczewa:

We czwartek, o godzinie 6 po południu, nawiedziła okolicę naszą niesłychana burza w połączeniu z ulewą i gradem.

Wielkość pojedyńczej gałki gradu była tak olbrzymią, iż niepodobna ją było pomieścić w szklance stołowej.

Grad ten wyrządził rolnikom dotkliwe szkody, szczególniej na grochach, pszenicy i owocach.

Najstarsi ludzie nie przypominają sobie podobnego gradu i podobnej burzy.

* Dawno nie pamiętamy, żeby burze z grzmotami były tak częste i ażeby od piorunów tyle klęsk doznano, co w roku bieżącym.

W tych dniach np. w Łomży, piorun, uderzywszy w pobliżu tamecznego rynku, poraził dwóch małych, bawiących się na podwórzu izraelitów, udzielona jednak szybka pomoc lekarska przyprowadzić takowych do życia zdołała.

= **Wypadki.**

* Wczoraj przy budowie domu pod nr 21 przy ulicy Pięknej, Józef J., murarz, przez własną nieostrożność spadł z wysokości 1-go piętra na ziemię tak szczęśliwie, że nietylko nie poniósł szwanku, ale nawet przy robocie pozostał.

* Na Pradze, na podwórzu domu nr 391. bawiące się dzieci Jan S. 5-letni i Dawid P. 8-letni — pobili się.

Dawid P. rzucił na towarzysza swego kawałkiem szkła...

Szkło trafiło tak nieszczęśliwie w prawe oko chłopca, że przecięło je i oślepiło na zawsze.

* Konstancję M. przechodzącą przez ulicę Mostową, pobił na tejże ulicy Adam R.

Uderzył on ją nogą w brzuch.

Nieszczęśliwa straciła przytomność i w tam stanie do szpitala odwiezioną została.

Napastnika aresztowano.

* Woźnica Jan C., będąc nietrzeźwym, wczoraj na Senatorskiej ulicy spadł z wozu i mocno się potłukł, uszkodziwszy sobie przytem krzyż.

* Konie straży ogniowej zaprzężone do beczki, wczoraj przy polewaniu w alei Belwederskiej rozbiegały się.

Powożący strażak Józef B., został zrzucony z kozła i potłukł się mocno.

* Powożący wozem Józef L., na Krakowskiem-Przedmieściu jadąc zbyt śpiesznie, najechał na przechodzącą Łucję P., która wskutek uderzenia dyszlem upadła na bruk.

Koła wozu przeszły jej przez obie nogi.

Odwieziono ją do szpitala, winnego zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

* Dorożkarz nr 84 na ulicy Bielańskiej przejechał małego chłopca Azryla G. i mocno go pokaleczył.

= Dowcipny kaznodzieja.

W Anglii, w więzieniu w Bridewell, umarła za panowania Karola II kobieta, zwana Creswell, która niejedno popełniła przestępstwo.

Zostawiła ona dziesięć funtów szterlingów na mowę pogrzebową, z warunkiem, aby powiedziano o niej to tylko, co można było powiedzieć dobrego.

Mowa ta brzmiała jak następuje:

„Z woli nieboszczki mam powiedzieć o niej to tylko, co można powiedzieć dobrego. Oto, co mogę powiedzieć jedynie: Urodziła się dobrze (well), żyła dobrze (well) i umarła dobrze (well); gdyż urodziła się jako Anna Creswell, żyła w Clerkenwell, a umarła w Bridewell“.

= Zdanie woźnicy o powieścio-pisarzach.

— Lubisz czytać powieści? rzekł kiedyś nowelista paryzki do woźnicy, trzymającego obok siebie na siedzeniu olbrzymi tom romansów...

— Ach, panie — i przeczytałem już ich mnóstwo... ale przyznam się panu, żem jest oburzony tem, że panowie powieściopisarze nie znają zupełnie najprostszych szczegółów codziennego życia.

Naprzykład, jest tu powieść w której czytam:

„Książę, słysząc te słowa, okazał pewne wzruszenie, a zawoławszy karetkę, wskoczył w nią, poczem rzuciwszy portmonetkę woźnicy, zawołał:

Zawieź mnie na *Faubourg St. Honoré!*“

Na tejże samej stronicy u dołu czytam znów:

„Walentyna postanowiła już raz zbadać tę tajemnicę, a wybiegłszy z domu wsiadła do pierwszego lepszego fiakra i dając dziesięć franków woźnicy, rzekła: pędź no za karetą!“

Ja, panie, już czterdzieści lat dudnię po paryzkim bruku i tysiące już ludzi woziłem, rozmaitych ludzi: uciekających adonisów, zazdrośne żony, filujących kasjerów i t. p.; a nikt mi jeszcze przez ten cały czas nie rzucił portmonetki ani dał dziesięciu franków na zwyczajny kurs.

Tak panie... dają mi po trzydzieści pięć su; czasem całe dwa franki, ale to już rzadko.

...Jak ci powieściopisarze nic nie wiedzą!

= Ogłoszenie!

„Zgubiony został list zaklejony w białą kopertę, na której przez zapomnienie nie położono adresu — łaskawy znalazca nie naruszając koperty, raczy oddać takowy podług adresu, za nagrodą rs 3“.

Autentyczne

= Recepta na ból zębów.

Pewien cierpiał na straszliwy ból zębów...

— Cóżeś na to robił—pytał go się znajomy.

— Kupiłem sobie trochę *laudanum*, zmieszałem z kwaterką wódki i wypiłem — ale to się na nic nie zdało.

Tu zamilkł i zamyślił się nagle.

— Wtedy—ciągnął dalej—kupiłem znowu *laudanum* i zmieszałem z kwartą wódki.

— I cóż?—zapytał zaciekawiony znajomy.

— A cóż, jakem się we dwa dni potem obudził już mnie ani jeden ząb nie bolał...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Posłaniec nr 169 kop. 10 jako ka-rę dla biednych, Stanisław K. rs. 1 dla biednych, Marja Ciechocka z Drunostry rs. 1 dla pogorzelców, K. C. rs. 1 dla pogorzelców Baranowa, H. M. rs. 1 na kościół WW. Świętych; A. M. paczkę z ubraniem dla biednych.

— Minister komunikacji jen. Possjet wyjechał za granicę.

— *Warsz. dniew.* donosi, że osobistość przestępcy, który strzelał na Wasiljewskim Ostrowie, została już skonstatowną. Jest to mieszczanin z Kronsztadu, Aleksy Presniakow. Spełnił on już dwa zabójstwa i był wmięszany do wielu procesów nihilistycznych. Przez cztery lata pozostawał w więzieniu.

— Z Kijowa donoszą do gazet petersburskich drogą telegraficzną, że w sprawie politycznej, sądzonej w Kijowie, wydany już został wyrok. Podsądni Popow i Iwanow skazani zostali na śmierć przez powieszenie, Jurkowski, Sergjusz, Dikowski i Buciński na karę robót ciężkich w kopalniach na lat 20, pozostali zaś podsądni—na takąż karę, w zmniejszonym tylko stopniu to jest od 15 do 10 lat. Nadto skazano Jurkowskiego na wynagrodzenie rządowi poniesionych przezeń strat w kwocie 16,510 rs. 10 kop. Wreszcie ze względu na łagodzące winę okoliczności sąd postanowił starać się o zmniejszenie kary: dla Łukowa i Pozera—na karę zesłania do fabryk na lat siedm, dla Szechtera i Lowensohna—na sześć lat, dla Kosteckiego, Petrowa i Refert—na cztery lata, dla Klimeńki i Podrewskiego—na zesłanie na Syberję na osiedlenie i dla Lotryngera—na cztero-miesięczne więzienie.

— Wydział weterynarji przy akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu zostaje zniesiony i studenci już z początkiem roku bieżącego nie będą nań przyjmowani.

≅ W sobotę, dnia 14 sierpnia, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Jks. Siewierski poblogosławił związek małżeński p. Ludwiki z Sojeckich primo voto **Hofert** z p. Antonim **Górskim**, kupcem tutejszym. Liczne grono przyjaciół, krewnych i znajomych było obecne obrzędowi. Szczęść Boże nowożeńcom!

≅ W dniu 10 sierpnia 1880 roku, w kościele parafjalnym w Mstowie, poblogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem Ryszardem **Daleszyńskim**, synem Kajetana i Eleonory z Ząbkowskich, oraz panną Florentyną **Rogalską**, córką Karola i Placydy z Jaworskich. —18936—

≅ W dniu 10 b. m. w parafji Szewna w gubernji radomskiej, ks. kanonik Grinfeld wobec licznie zgromadzonej rodziny, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Adamem **Pepłowskim**, rachmistrzem dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, a panną Heleną **Baird**, córką tamtejszych obywatelstwa. —19056—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Młodemu wojskowemu.* — Kwestja zbyt małej wagi.

— *Panu Al. L.* — Będzie wkrótce — czcigodny panie.

— *Panu A. Wł. B.* — Żeś „nie ujrzał więcej Lucyny“—bolejemy nad tem bardzo, nie mniej wiersze kwalifikują się do... kosza.

— *Panu J. Z.* — Pisze się: *szrot* i *paznogieć.*

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Artzów **Godeckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała córka z synami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, i znajomych. —19078—

† We środę, dnia 18 sierpnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Demontieff**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z siostrzenicą zaprasta przyjaciół i znajomych. —19002—

† Jutro, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Jacentego **Bukowskiego**, dziedzica Tymbarku w Galicji, zmarłego w kwięcie wieku i jego małżonki Rozalji, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się msza święta za spokój ich dusz. —19066—

† We czwartek, dnia 19 sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. Bolesława **Cüne**, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —19072—

† Ś. p. Aleksandra z Mieszkowskich **Cybulska**, żona urzędnika magistratu miasta Warszawy, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 17 sierpnia r. b. zakończyła życie. Stroskany mąż wraz z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 19 b. m., we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła, na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19091—

† W dniu 16 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem ś. p. Seweryna **Grabowska**, córka b. oficera b. wojsk polskich, a wnuczka Franciszka Grabowskiego, szambelana dworu Stanisława Augusta k. p. Jako uczennica Instytutu puławskiego, ozdobioną była wielkim medalem złotym. Pozostała siostra wraz z siostrzenicą zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo za jej duszę, odbyć się mające w kościele św Aleksandra w dniu 18 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, poczem zwłoki przewiezione zostaną do grobu familijnego w Miechowie, w gub. lubelskiej, pow. lubartowskim. —19070—

† Ś. p. Czesław **Wojciechowski**, syn Juljana i Natalji z Gierztołów małżonków Wojciechowskich, w dniu 16 sierpnia r. b. powiększył grono aniołków. W głębokim żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 sierpnia, we środę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski. —19077

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Rzym** 15-go sierpnia.—*Diritto* gani surowo mowę programową Gambetty mianą w Cherbourgu i powiada, że Niemcy miałyby prawo do wystąpienia przeciw temu zupełnie poważnie.

× **Londyn** 15-go sierpnia. — Gladstone przyszedł już zupełnie do zdrowia; uczestniczy w radzie ministerjalnej.

× **Londyn** 15-go sierpnia.—Powagi medyczne utrzymują, że post Tannera dokonany został w sposób uczciwy. Dr A. Hammand, jeden z niewiernych odwołuje swoje powątpiewanie. Dr. Marcon Sims, Alonzo Chaske i Frank Hamilton, zaliczający się do do pierwszorzędnych powag w Ameryce również wyrazili ufność w rzetelne spełnienie próby głodowej Tannera.

× **Hamburg** 15-go sierpnia. — Znani przedsiębiorcy domów gry, na których czele stanął Blank (syn) otwierają na wyspie Helgoland dom gry urządzony w ten sam sposób jak w Monaco.

× **Steyr** 15-go sierpnia.— Dnia 21 b. m. odbędzie się tu od dawna wyczekiwany wyścig stenograficzny.

× **Berlin** 15-go sierpnia. — Baron Nordenskjöld opuścił Berlin w dniu dzisiejszym udając się z powrotem do Szwecji.

× **Wrocław** 15-go sierpnia.—Rząd nosi się z zamiarem udzielenia mieszkańcom zalanych okolic znaczniejszej subwencji.

× **Poznań** 15-go sierpnia. — Woda w Warcie wzbiera coraz groźniej; położone niżej pola i łąki zalane.

× **Wiedeń** 15-go sierpnia. — Pod morawską Ostrawą i Weisskrochem niebezpieczeństwo odwrócone.

× **Wiedeń** 15-go sierpnia. — Przedmieściu wiedeńskiemu Leopoldstadt ciągle jeszcze grozi niebezpieczeństwo wylewu.

× **Wiedeń** J5-go sierpnia. — Miejscowości Purkendorf, Pressbaum i Weidlingau stoją pod wodą Woda zerwała mosty i kładki, uniosła dużo drzew i sprzętów. Szkody bardzo znaczne.

× **Praga** 15-go sierpnia.—Wskutek nastąpionego pod Illinikiem przerwania chmury, przedmieścia Chludima ciągle pod wodą.

× **Cieplice** 16-go sierpnia. — Dotąd zażywało tu porady lekarskiej 8,449 osób.

× **Lwów** 15-go sierpnia.—Metropolita gr. kat. ks. Józafat Sembratowicz otrzymał godność tajnego radcy.

× **Konstantynopol** 15-go sierpnia. — Dwudziestu oficerów tureckich wykształconych w tureckich szkołach wojskowych udaje się do Niemiec celem uzupełnienia swych kwalifikacyj.

× **Petersburg** 15-go sierpnia.—Lekarzom zmarłej w Bogu N. Pani Botkinowi i Ałyszewskiemu wyznaczono pensje dożywotnie; pierwszemu 4,000 rs. a drugiemu 2,000.

× **Nowy York** 15-go sierpnia.—Ryszard Wagner zrobił jednej z tutejszej kompanji propozycję, na mocy której obowiązuje się za wypłaceniem mu sumy miljona dolarów przemieszkiwać stale w Ameryce i tu dalsze opery komponować (?).

Przegląd polityczny.

Polegając na samych doniesieniach telegraficznych z półwyspu bałkańskiego, potrzebaby co chwila zmieniać zdanie i co chwila w innem świetle patrzeć na sytuację. Donosiliśmy niedawno temu, że Porta postanowiła wysłać na czele sił zbrojnych swojego przedstawiciela, Riza-paszę, którzyby energicznie zajął się wykonaniem zobowiązań przyjętych przez rząd turecki w konwencji kwietniowej i wydał przemocą, czy też na drodze zgodnej przyznane nad Semem terytorjum.

Dzisiaj znów mamy odmienną w tej mierze wiadomość, oto *Presse* podała telegram z Konstantynopola, który twierdzi, że myśl użycia środków przymusowych przeciw albańczykom, zaniechaną została. Porta zamierza na drodze pokojowych układów zniewolić ligę do porzucenia stanowiska opozycyjnego. Gdyby wszelako w przeciągu trzech tygodni zamiar ten nie dał się do skutku doprowadzić, wówczas sprawa odstąpienia Dulcigna na nowo zostałaby na porządek dzienny wprowadzona.

Agencja Havasa nie zbyt wiarogodna w tem co rozgłasza ze wschodu, donosi, że katolicy i mahometanie w północnej Albanji połączyli się znowu i że w dniu 10 b. m. postanowili znieść urząd i władzę jen. gubernatora w Skodarze. Jeśli ta wiadomość jest prawdziwą, wówczas misja Riza-paszy w smutnych przedstawia się kolorach. Porta mianuje go gubernatorem, a liga znosi tę nominację; jest po co jechać do Skodaru w takich warunkach!

Jeśli to prawda, powtarzamy, co *Agencja Havasa* o zlaniu się dwóch żywiołów ligi albańskiej donosi, jeśli prawda, co mówi o postanowieniu z dnia 10-go b. m., w takim razie misja wysłannika Porty byłaby już z góry osądzoną. Jeśli nie zechce narażać swego życia jak Mehmed-Ali, będzie musiał powtórzyć rolę Mukhtara-paszy i powrócić z niczem. Znalazłszy się raz pośród arnautów w Skodarze, straci zapewne wszelki animusz i wszelką energję do wykonania poleceń Porty. Ostatecznie, cóż mu zależy na udaniu się lub nieudaniu poselstwa?

W Konstantynopolu wcale mu za złe nie wezmą, jeśli nie zrobi nic dobrego i żadnego rezultatu nie osiągnie. W każdym razie Porta pozyska upragnioną zwłokę, aby dzień, aby miesiąc! a zresztą: *aprez nous le deluge.* To stara dewiza dzisiejszych mężów stanu nad Bosforem.

O kwestji helleńskiej cicho i głucho wszędzie, tylko w Atenach szemrzą coś na ton wojenny. W innych stolicach zaś utrzymują, iż sprawa nie dojrzała jeszcze, nie była dostatecznie przedyskutowaną, że jeszcze musi się odleżeć.

Daily telegraph w korespondencji z Konstantynopola twierdzi, jakoby rząd rosyjski uwiadomił inne mocarstwa, że pomimo chęci utrzymania solidarności, będzie zmuszonym cofnąć się od wspólnej akcji, jeśliby inne gabinety postanowiły użyć środków przymusowych w celu zadosyćuczynienia zobowiązaniom traktatu berlińskiego w sprawie greckiej. Korespondent utrzymuje też, iż Rosja ze względu na ewentualne plany połączenia wschodniej Rumelji z Bulgarją, okazuje pewną przychylność Porcie.

Podobno poseł angielski p. Goeschen ma niejakie poszlaki w tym względzie.

Daily News traktują na serjo uzbrojenia greków i podaje sporą ilość szczegółów świadczących o entuzjazmie ochotników i rekrutów powołanych dekretem mobilizacyjnym pod broń. W okolicach Aten mają być rozbite obozy dla wojska, tymczasem po ulicach stolicy uczą się maszerować i ćwiczą w robieniu bronią potomkowie starożytnej Hallady ku ogólnej zabawie i podziwieniu gawiedzi. Któryś z ministrów greckich miał rzec pełen ufności do korespondenta wyżej wspomnianej gazety angielskiej: „uczymy dzisiaj 20,000 wojska, jutro będziemy mieli 30,000, a pojutrze dwa razy tyle, a później dodał z uśmiechem będziemy w krótszym czasie gotowi, aniżeli się spodziewać można; marynarka nasza podniesioną zostanie do 2500 ludzi“. Szczęśliwy by to był kraj, w którymby tak z rękawa sypać można było wojsko na lądzie i na morzu. W każdym razie, co do nas uwierzymy chętnie w powyższe daty, skoro one się już praktycznie sprawdzić dadzą i wszystkie owe siły zbrojne należycie wymusztrowane staną gotowe do walki, o której wszystkie ateńskie wroble świegocą, ale w którą jakoś poza granicami Aten nikt nie wierzy.

Z szerszej widowni politycznej nie mamy żadnych ważniejszych wiadomości. We Francji z powrotem trzech prezydentów z Cherbourga rozpoczęły się ferje polityczne. Od czasu do czasu odezwie się jeszcze jakaś detonacja po ostatnich wulkanicznych reformach marcowych, ale to już nikogo nie przestrasza.

Do końca b. m. mają być pozamykane wszystkie szkoły jezuickie i wykonane rozporządzenia, dotyczące stowarzyszeń duchownych.

Szkół jezuickich jest jeszcze 23 w 30 departamentach do rozwiązania; 42 domy wychowania zostały już zamknięte.

Na oryginalny pomysł wpadli dominikanie francuscy, chcąc utrzymać się na stanowisku swojem i uratować swoje szkoły; oto przedstawili oni ministrowi spraw wewnętrznych akt swego jenerała, zwalniający ich od ślubów zakonnych i oświadczenie biskupów w odnośnych djecezjach, iż dawni zakonnicy, jako zwyczajni księża uznani zostają; jako tacy zaś postanowili utrzymywać nadal szkoły, z których ich dekret marcowy wyawizował.

Rząd wszelako nie chce przystać na tę taktykę i zagroził zamknięciem wszystkich szkół, w którychby dawni zakonnicy nauki udzielali.

W Austrji ministerjum spraw wewnętrznych czyni przygotowania do nowego spisu ludności, który ma się odbyć w r. 1881. W listach konskrypcyjnych zaprowadzono nową rubrykę, mającą podać rządowi wskazówki co do narodowości poddanych w rozmaitych prowincjach monarchji austro-węgierskiej. W rubryce tej notowanym będzie język, którego w potocznem życiu każdy z poddanych używa. Szczegół ten ma posłużyć do ułożenia o ile możności dokładnej statystyki narodowościowej. Nieszczególnie na tem wyjdzie Galicja, ze względu na swoją ludność

starozakonną, mówiącą albo żargonem, albo po niemiecku.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 16-go. — Z powodu ogłoszonego wczoraj w dzienniku *Verité* listu Gambetty oświadcza *Republique fracaise*, że list ten był pisany w dniu 16 października 1871 roku i wtedy ogłoszony został przez wszystkie dzienniki grubszem pismem.

Paryż 15-go. — Dziennik *La Verite* ogłasza pismo Gambetty do jednej z rad jeneralnych, w którem Gambetta wyraża swe osobiste zdanie co do charakteru najświeższych wyborów rady jeneralnej i między innemi mówi, że wybory są w najwyższym stopniu demokratyczne i republikańskie, że rady jeneralne mają na celu zajmowanie się interesami i potrzebami ludności, że przytem partja demokratyczna nie życzy sobie nominalnej jedynie rzeczypospolitej, a organicznej instytucji, w którejby demokracja nie była więcej kłamstwem, a rzeczpospolita dziecinną zabawką. Przy ciągłem zastosowywaniu takiej niezgody w wewnętrznej polityce, demokracja dojdzie do tego, iż będzie w stanie korzystać z tych wszystkich pomocniczych źródeł, bogactw, siły i władzy, któremi nasz kraj może rozporządzać. Wtedy wolno będzie Francji zająć na nowo stanowisko, które się jej w świecie należy; będzie jej wolno odebrać anektowane prowincje i swą powróconą całość przedstawić jako porękę europejskiego pokoju. Dziennik *Verité* dołącza do tego zakończenia pisma Gambetty swą uwagę, że wskutek takiego projektu odwetowania się zbrojną siłą; może być właśnie cały pokój europejski na szwank wystawiony.

Londyn 16-go. — Według wiadomości nadeszłych z Qutty. Silny oddział szczepu Patanów zaatakował angielski obóz pod Kuhamadon. Patanowie zostali odparci przez 3 mile ścigani. Straty wojsk angielskich wynoszą 80 zabitych.

Petersburg 17-go. — Wybuchł tu wczoraj pożar, który zniszczył około 30 domów. Straty ogółem obliczają na 2 miljony rubli.

Londyn 16-go. — (Targ zbożowy). Obniżka tygodniowa pszenicy zagranicznej 1—2 szylingów na kwarterze.

SZARADA.

Pierwsze wspak litera, *drugie* mianują,
Całe w powietrzu szybują.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Wawrzyna. — Warszawa. — Laura, bohaterka Petrarki i Krasińskiego.

Wyrazy: 1) Wernyhora; 2) ataman; 3) Rakoczy; 4) Sandetz; 5) Zefir; 6) Aleksandrów; 7) Weleda; 8) Azow.

Trafne rozwiązanie nadesłali: panie: Stefanja S., Michalina Micińska i Helena Sikorska, oraz pp. Marjan Byczkowski, Juljan Basiński, Ignacy Berent, Edward Hornziel, Karol H., Władysław Izdebski, Wacław Jezierski, Stanisław Kuczyński, Zygmunt R., Narcyz Wardyński, J. Zembrzuski i J. Chobrzyński.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 16 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	162 —	168
	średnia	140 —	160
	ordynaryjna	125 —	—
Żyto:	wyborowe nowe	132 —	135
	średnie stare	120 —	129
	ordynaryjne	— —	—
Jęczmień:	wyborowy	— —	—
	średni	— —	—
	ordynaryjny	— —	—
Owies:	wyborowy	104 —	106
	średni	93 —	100
	ordynaryjny	— —	—
Groch:		— —	—
	gorszy	— —	—
Gryka:		— —	—
Kasza jaglana:	wyborowa	150 —	180
	średnia	— —	—
	ordynaryjna	— —	—

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 17 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.76⁶⁄₁₃, garniec rs. 2.52½.

Dziś rano ciepła st. 18, w południe ciepła st. 20.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 8.

Teatr Letni.

Jutro: *Dzień św. Zofji.—Pan Benet* (występ p. Rychtera).—*Kwiat z Tlemcenu* (występ p. Wisnowskiej). *Wesele w Ojcowie.*

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 17-go sierpnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.30.22½.	141.45	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.59½	9.62	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.52½	114.67½	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.70.55	123 —	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.25	99.50	—.—
„ „ „ „ małe	99.25	99.45	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.65	—.—
„ „ „ „ III	92.05	92.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	80.50	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.90	86.10	—.—
„ „ małe.	—.—	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.50	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.50	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.40	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	287	297
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	310
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	315
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 61⅑, nowych 76⁷⁄₁₈, zastawnych m. Warszawy serji I i II 187½, miasta Łodzi 147⅞, listów likwidacyjnych 84⁴⁄₉, obligów skarbowych 151⅑, pożyczki premjowej I-ej emisji 47⅕, drugiej emisji 213⁹⁄₁₆.

Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 16 Sierpnia 1880 r.

Ks. Szachowski, jenerał-major z Berlina; Kwist Oskar Ilicz, mistrz cerem. radca tajny z St.-Petersburga; Rozelion-Soszalski Walerjan, prezes sędziów Zjazdu z Lublina; Winogradow Andrzej, radca stanu z Wiednia; Levand Adolf, inżenier z Drezna; Szczegołow Michał, praporszczyk z Góry Kalwarji; Kapsowicz Mikołaj, radca stanu z Wiednia; Stępowski Jakób, ob. z Błonia; Stępowski Feliks, ob. z Pomorzan; Bułgaczew Aleksander, podpułkownik z Pułtuska; Łuzin Iwon, ob. z St.-Petersburga; Maczugin Grigori, ob. z St.-Petersburga; Mielnikow kapitan, z St.-Petersburga; Schnejder Teodor, ob. z Brześcia; Dembowski Tytus, ob. z Nacpolska; Dembowska Adela, ob. z Nacpołska; Ksielowski Emiljan, farmaceuta z Brześcia; Czyżewski Arkadi, porucznik z Ostrowa; Diurler Karól, kupiec z Moskwy; Dietel Henryk, ob. z Bendzina.

Teatr Letni.

Dziś: *Robert Djabeł.*

k

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 206—0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** K—8829—94—0

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 18, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.

W Sobotę dnia 21 b. m. Koncertu nie będzie.—W Niedzielę dnia 22 b. m. **Regatty,** początek o godzinie 5 po południu, od godziny 4 zaś, grać będą dwie orkiestry wojskowe. Wieczorem illuminacja i ognie bengalskie. Bilety na wieczerzę nabyć można do wieczora we Czwartek.

Goście mogą przez członków być wprowadzeni.

Osoby życzące sobie przypatrywać się regacie z lokalu klubu, płacą za miejsce rs. 1. K—19068—1—3

Z upoważnienia

Władzy Naukowej

przyjmuje Uczniów, dobrze wychowanych, zapewniam opiekę rodzicielską: korepetytor i fortepian w miejscu, może być i konwersacja w obcych językach, mieszkanie obszerne i zdrowe, stół porządny. Cena umiarkowana. Hoża Nr 10, mieszkania 9, oficyna, 1-sze piętro, dom jenerałowej Bołdórew. K—19007—1—2

Pensja Żeńska Antoniny Łuba,

dotychczas przy ulicy Brackiej pod Nrem 5 istniejąca, przeniesioną została vis-à-vis na też ulicę, do domu p. Efrosi, pod Nr 4.—Zapis uczennic na rok 1880/81, rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 27 i 28 t. m., od godziny 4 do 6 po południu, lekcje zaś rozpoczną się dnia 1-go Września. K—19014—1—5

Wiktorja Gębicka,

róg Tamki i uliczki wiodącej do klasztoru Ś-go Kazimierza Nr 27, dom Bryknera.

Otrzymawszy pozwolenie Władzy Edukacyjnej, otwieram jednoklasową prywatną **Szkołę żeńską** z dniem 16 Sierpnia, zapis zaś uczennic odbywa się każdodziennie. D—19071—1—3

Mieszkanie dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21. Oprócz opieki rodzicielskiej, konwersacja francuzka i nauka wszelkiego rodzaju rysunków zapewnia się, stróż wskaże. D—19073—1—3

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze, w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.
Hotel Angielski. K5137—35—40

Z powodu wyjazdu z Warszawy

do sprzedania: Meble, bronzy, porcelana i inne kosztowne sprzęty, oraz kilka tysięcy butelek Wina, przy ulicy Erywańskiej Nr 4 a, na 1-m piętrze, stróż wskaże.—Oglądać można codziennie od godziny 12 do 4 po południu. K 17294—11—12

Jest do umieszczenia

mały kapitał,

na dogodnych warunkach, lecz pod pewną gwarancją.—Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania 11. K—19017—1—3

Fabryka Zapałek

poszukuje zdolnego i energicznego majstra, chrześcijanina koniecznie, do prowadzenia robót.—Reflektanci zechcą się zgłaszać albo wprost do „Zakładów Przemysłowych Mszczonów" w Mszczonowie, albo do Warszawskiej Olejarni Parowej, Hoża Nr 9. K—19024—1—3

Potrzebny jest

Introligator,

chrześcijanin, do robienia pudełek w fabryce zapałek. — Reflektanci zechcą zgłaszać się do „Zakładów Przemysłowych Mszczonów" w Mszczonowie, lub do Warszawskiej Olejarni Parowej, Hoża Nr 9. K—19025—1—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej jest

Stancja dla Uczni.

Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 7. D—18989—1—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

Uczniów na Stancję,

były Nauczyciel Gimnazjum. — Ulica Złota Nr 6, mieszkania 9. K—19020—1—3

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—27—0

Skład Drzewa Opałowego i Węgli Kamiennych,

Muranów Nr 8,

J. G. CYNAMON,

sprzedaje po cenach następujących:

Drzewa sos. z odstawą,	za sąż. rs.	15.
Olszowe	" " " "	16.
Brzozowe	" " " "	17.50.

Za porąbanie dolicza się rs. 1 od sążnia.
Węgle w najlepszym gatunku, z odstawą, korzec kop. 95. **J. G. Cynamon.** K—18174—3—6

Magazyn Ubiorów Męzkich Konstantego Jakimowicz,

ulica **Miodowa Nr 10,** wprost **Sądu Okręgowego,** przysposobił wielki wybór

Mundurków i Szyneli Studenckich,

po cenie przystępnej. K—18788—2—6

Fabryka Pieców

i wszelkich wyrobów glinianych, Edmunda Żbierzchowskiego w Płocku, pod Nrem 28, przy ulicy Królewieckiej. Mam honor zawiadomić JW. Panów Obywateli, że podejmuje się dostawić na obstalunki: Piece białe, polewane, tak zwyczajne, jako i porcelanowe, po cenach przystępnych na termina oznaczone, bez żadnego zawodu. D—19057—1—2

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,
oznacza się **pięknym** zdobiącem każdą figurę **krojem** i cenami **najprzystępniejszemi.** K—19076—1—6

W Zakładzie naukowym

dwu-klasowym żeńskim, zostającym pod przewodnictwem **Laury Janickiej,** zapis uczennic na rok szkolny 1880/81, tak przychodnich jak pensjonarek i półpensjonarek, zacznie się 21 Sierpnia, od godziny 11 rano do 6 wieczorem, kurs zaś nauk dnia 1-go Września. Nowolipie Nr 6. K—18157—4—6

Bronisława z Przybylskich Hein,

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Miodowej w domu barona Lesser Nr 13, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** w tym zakładzie na rok szkolny 1880/81 r., rozpoczął się dnia 1 Sierpnia r. b. D—18937—2—2

Przełożona Pensji Żeńskiej Jadwiga Sikorska,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic w jej Zakładzie **(Marszałkowska Nr 79)** przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1880/81 rozpocznie się d. 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 12-tej w południe do 5-tej popołudniu. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach 30 i 31 Sierpnia, w tychże godzinach—rozpoczęcie zaś kursu nauk nastąpi dnia 1-go września. K—18102—5—5—

Zakład Zegarmistrzowski i Parasolniczy

istniejący od roku 1849,

Wilhelma Schesz,

został przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na ŚWIĘTOKRZYZKĄ, przy rogu Jasnej pod Nr 24, w domu p. Dr. Bernharda, obok perfumerji p. Adolfa.

Upraszam Szanowne Panie i Panów o łaskawą pamięć co do mego fachu; wszelkie reperacje i obstalunki wykonywam z pośpiechem i z akuratnością. — Z uszanowaniem. K2—3—18697—

W Łukowie, mieście powiatowem, przy Kolei Terespolskiej, jest do sprzedania

DOM,

drewniany, na wysokim fundamencie, składający się z 10 Pokoi, kuchni, Ogrodu i zabudowań gospodarskich, za sr. 3,500.—Wiadomość powziąć można u Sekretarza, Komisarza Włościańskiego, w temże mieście. D—19035—1—1

Majątek Ziemski

(średniej wielkości), w okolicy Białegostoku, jest do wypuszczenia w dzierżawę, na bardzo korzystnych warunkach; do czego potrzebnym jest kapitał nie mniejszy, jak rs. 10,000. — Wiadomość powziąć można u Sekretarza, Komisarza Włościańskiego w Łukowie, przy Kolei Terespolskiej. D—19036—1—1

Któren z Panów Obywateli ma na zbyciu dobry i rosły gatunek

OWIEC

młodych, maciorek, zdatnych do pokrycia 200 sztuk i 3 tryki, oraz 100 skopów.—Proszę listownie zakorespondować do Dominium Ketlin właściciela Malinowskiego, Noworadomsk. stacja kolei Wiedeńskiej. K—18205—4—12

Dom do sprzedania

w szacunku **około 27,000 rs.,** na 11% netto w środku miasta, oraz **plac 7,000 łok. □,** i suma **rs. 7,000 do 15,000 rs.,** do ulokowania na miasto. Wiadomość Długa 24, mieszkania 12, na 2-em piętrze w korytarzu prawym; z rana do 10-ej, po południu od 4½ do 6, bez pośrednictwa. K—18954—2—5

OGRÓD

może być wypuszczony w długoletnią dzierżawę, zawierający kilkunasto-morgową przestrzeń, w wyborowej ogrodowej ziemi, w wysokiej kulturze, paręset drzew owocowych w najlepszych gatunkach, inspekta, szparagarnia, szkółka drzew z całem obecnem urządzeniem i warzywami, do zbioru na rok bieżący; o pół mili od Warszawy oddalony.—Wiadomość: Przejazd wprost Długiej Nr 5, u miejscowego stróża. D2—12—18724—

W RADOMIU,

przy ulicy Lubelskiej, w domu W. Chodnikiewicza, obok Dyrekcji Szcz. Tow. Kred. Ziems., dostać można rozmaitych

Koronek ruskich

oraz **Kretonów** białych i kolorowych, **Barchanów** i t. p. towarów. K—18286—4—6

Gablotka, oraz Szafy sklepowe,

w dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość w składzie papieru A. Chodowiecki, plac Teatralny Nr 7. K—18556—3—3

Dwie duże Szafy sklepowe i dwa Kontuary,

zupełnie nowe, zdatne dla handlu win i towarów kolonjalnych, są do sprzedania z powodu przeniesienia interesu.—Wiadomość: róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53, w handlu win. K—18817—3—3

OWIES

na obrok dla koni, sprzedaje Skład Grigotowicza na korce, po cenie targowej, w domu Kossakowskiego, przy Nowym-Świecie Nr 17, spytać stróża. K—18447—4—6

MASZYNY

LAUBZEGOWE,

po rs. 12,

nożne, pośpieszne, do wyrzynania deseni w drzewie (a jour), **w Składzie Maszyn do szycia J. Taycnerta,** Elektoralna Nr 17. K—18344—4—6

Piwnica obszerna

jest do odnajęcia każdego czasu w hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w Składzie Perfum W. Bersona, Bielańska Nr 2. D2—2—18842—

Z powodu zmiany Administratora i odnawiania lokalu, Zakład przy ulicy Podwal pod Nrem 2 egzystujący, na dni parę zamkniętym został. K—18823—3—3

Tylko dla prawdziwych amatorów lub myśliwych

Szczenięta Cetry,

po rodzicach rzadkiej piękności, oraz **pontry** 3-miesięczne, czarne, wysokiej krwi, do sprzedania, przy ulicy Erywańskiej Nr 1, Szwajcar Franciszek wskaże. D—19106—1—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

duży od frontu, za cenę bardzo przystępną, Niecała Nr 8, stróż wskaże.—Tamże jest

Bona Francuzka

do umieszczenia, osoba moralna, oraz **Niemka** z krawieczczyzną. — Wiadomość: Niecała Nr 8, mieszkania 14, na 2-m piętrze. D—18766—2—2

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od Ś-go Michała ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. K—16886—10—20

Do sprzedania bez pośrednictwa

Folwark Drzewicz,

włók 9, gleba pszenna, piękny dom mieszkalny z dużym ogrodem, zabudowania i inwentarze kompletne, od stacji Ruda Guzowska wiorst 6, z Warszawy 2 godziny drogi. Wiadomość bliższa na miejscu. K—18080—3—3

Nagroda rs. 50.

Przejeżdżający drogą żelazną Warszawsko-Terespolską zgubił kwotę pieniężną rs. 307 włożoną w kopertę żółtą, zaadresowaną i zaklejoną zwierzchu, a z końca naderwaną.—Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą powyżej oznaczoną, którą zaraz w tejże Redakcji otrzyma. K—19985—2—3

Nagroda za zwrot.

Dnia 16 b. m., zgubiono na stacji Brwinów lub w pociągu przychodzącym do Warszawy o godz. 10 m. 30 wieczór, albo też na dworcu drogi Warszawsko-Wiedeńskiej

mały czerwony Pugilares

zawierający paszport na imię Georga Pastor, 40 rubli i inne papiery.—Znalazca który odniesie paszport i papiery, oprócz 40 rs. zawartych w pigilaresie, otrzyma dobrą nagrodę od p. G. Pastor, Dyrektora fabryki stali na Nowej Pradze. K—19061—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 182. Wtorek. Dnia 5 (17) sierpnia 1880 roku.

Malowanie świetlne.

—*Bw*.— Donosimy o nowym wynalazku w malarstwie.

W Anglji od kilku miesięcy obudza powszechne zajęcie i wiele sprawia wrzawy nowy rodzaj malowania barwami posiadającemi własność fluorescencji i fosforescencji; są to malowidła świecące w ciemności zwane od imienia wynalazcy: *Balmains luminous paint*.

Journal of the society of Arts w zeszycie marcowym podaje ciekawą wiadomość o malowidłach promieniejących w nocy światłem pochłonięte podczas dnia wskutek wystawienia pewnych przedmiotów na słońce.

Kilka słów dla objaśnienia.

Oddawna już znano własności świetlne niektórych ciał, zwłaszcza też rozczynu siarkanu chininy (tego rodzaju badaniami zajmował się John Herschell i Brewster); lecz dopiero w r. 1852 Stokes z Cambridge ochrzcił to zjawisko mianem *florescencji*.

Polega ona na zdolności pochłaniania pewnych ciał krótkich fal świetlnych i następnego wypuszczania takowych w postaci fal o długich drganiach.

Z drugiej znów strony poczciwy szewc boloński Vincenzo Casciarola odkrył bezwiednie w r. 1602 inne zjawisko świetlne zwane *fosforescencja*.

Bawiąc się w alchemika przypadkowo otrzymał on ciało posiadające własność świecenia w ciemności; nazwał je kamieniem lub fosforem bolońskim; ciało to, jak później okazało się, było siarkiem baru.

Następnie Baudoin w r. 1675 i Canton w r. 1761 otrzymali inny rodzaj fosforu przez prażenie skorup ostrygowych z siarką; jestto siarek wapniu ciało nadzwyczaj silnie fosforyzujące.

Ów siarek wapniu, to jest połączenie siarki z wapniem, *Balmain* zastosował w malarstwie i tym sposobem nadał przedmiotom malowanym własność świecenia w ciemności.

Blask świetlny rzucany przez takie przedmioty przypomina światło kresy zrobionej w nocy na murze przez potarcie kawałkiem fosforu lub zapałki fosfor zawierającej.

Przedmiot malowany barwami zmięszanemi z siarkiem wapniu, poprzednio nasłoneczniony przez wystawienie go na działanie słońca, wydaje blask przez 12—18 godzin; malowidła z siarkiem wapniu zachowują zdolność świecenia to jest pochłaniania światła przez rok cały, nawet przy codziennem ich używaniu, bez względu na wpływ powietrza i zmiany pogody.

Gdy próby robione w londyńskiem Towarzystwie sztuk przez prof. chemji *Heatona* świetnie wypadły, wszechwładny przemysł skorzystał natychmiast z nowego wynalazku; przedmioty w ten sposób malowane znajdują się już w obiegu handlowym.

Mamy już świecące w nocy pudełka do zapałek, różne przedmioty z napisami świecącemi, naświetlone jednorazowem użyciem elektrycznego światła; urządzono także lampki nocne, wydające bardzo przyjemne dla oka światło i wiele innych drobiazgów do codziennego użycia.

Ważniejsze są jednak zastosowania malowideł świetlnych do urządzeń bezpieczeństwa życia dotyczących, czyli do tak zwanego ratownictwa publicznego na morzu i lądzie.

Praktyczni anglicy użyli tego sposobu do malowania latarni morskich, statków ratowniczych, wagonów kolejowych, wreszcie sygnałów lądowych i morskich; przedmioty te dość silnie w nocy świecące z łatwością można rozróżniać a tym sposobem uchronić się od wielu nieszczęśliwych wypadków.

W Anglji zamierzają oświetlać tunele za pomocą wagonów świetlnie pomalowanych, wydzielających w ciemnych galerjach fale światła podczas dnia w nich nagromadzone.

Pierwszą próbę takiego oświetlenia wykonała Great Northern Railway.

Wystawmy sobie pociąg kolejowy o kilkudziesięciu wagonach zanurzony w toni światła oświetlającego tor cały; ta masa pędzącego światła nie tylko wspaniały przedstawi widok ale będzie nieocenioną zdobyczą praktyczną...

Ileż to przypadków na kolejach będzie można usunąć—ileż życia ludzkiego ocalić bez żadnych zabiegów... za pomocą barwy świetlnej!

Robią się także próby zastąpienia lamp do oświetlania wagonów w nocy używanych, ścianami naświetlonemi za pomocą światła elektrycznego.

Z dotychczasowych prób wolno wnosić o możności podróżowania w toniach światła słonecznego uwięzionego przez drobny pyłek siarku wapna.

Wszechświatowy olbrzym w okowach.

Rzecz zaiste ciekawa!

Nikt się już nie przewróci i żeber nie połamie podczas ciemnych nocy na tradycyjnych drogach; powóz lub bryczka raz naświetlone rozwidniać będą bezdroża.

Każdemu wiadomo jak często zdarzały się nieszczęśliwe przypadki i straszne nieraz wybuchy w kopalniach i różnych fabrykach w skutek zapalenia się od płomienia gazów palnych.

Malowanie świetlne jak spodziewają się, zastąpi niebezpieczne latarnie i lampy do oświetlania kopalń używane; górnik w ubraniu pomalowanem barwami świetlnemi sam sobą oświetlać będzie podziemne ciemności.

Ubierają już nurków w odzież świecącą w ciemności pod wodą i jak doświadczenia okazały takie ubranie nurka oświetla wodę na głębokość 27 stóp.

Malowanie więc świetlne ma wielką przyszłość i ważne zastosowanie w przemyśle powszechnym.

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie sióstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza przepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz siostr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą siostr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1 — 2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2-ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki, zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu: choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 2 — 3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

— Pod działaniem **znieczulającego aparatu z gazem tlenku azotu** są usuwane zęby i wykonywane inne operacje dentystyczne w gabinecie ***dra Kobylińskiego.*** Nowy-Świat nr 60. —18401—3—3—

Apteka K. Lerowskiego,

róg ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.

Zawiadamiam, że aptekę moją przeniosłem do sklepu narożnego, oraz że w tym czasie otworzyłem ***w Mokotowie***, wprost kościoła, filję tejże apteki. 4—6—18032— ***K. Lerowski.***

OD LECZNICY DRUGIEJ, ulica Senatorska nr 9, dom przechodni, Roezlera zwany, ***dr Jawdyński Franciszek,*** ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje w lecznicy jak dawniej *z chorobami chirurgicznemi, czyli zewnętrznemi i z cierpieniami zębów* od godziny 3-ciej do 4-tej po południu codziennie. —18071—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

— **Dentysta Rotheim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu. Królewska nr 37. —18325—3—6—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 1 (13) września 1880, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korespondencją przyjmuje

MAURYCY NELKEN

Krakowskie-Przedmieście nr 77. 2—6—17971—

— **St. Sawicki,** weterynarz, przeniósł się na ulicę Marszałkowską nr 26, róg Chmielnej. —18149—3—3

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.

Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.

Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów, codziennie.

Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów

Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Edward Westphal.

Skład importowanych cygar hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych, przy ulicy Wierzbowej, dom Ludwika hr. Krasińskiego nr 612A, nowy 1.

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że drugi skład z wyrobami tabacznemi na placu Teatralnym, w pałacu Blanka, obok ratusza, zwinąłem, a sprzedaż tychże towarów przeniosłem i włączyłem do składu mojego i odtąd wszystkie poszukiwane gatunki cygar, papierosów i tytoniów nabywane być mogą tylko w jednym wyżej wymienionym składzie moim przy ulicy Wierzbowej i polecam się względom zaszczycających mnie zaufaniem osób.

4—6—18081— Edward ***Westphal.***

— Dentysta **M. H. Neumark** powrócił do Warszawy. Nowy-Swiat nr 2. —17934—5—6—

LECZNICA dla przychodzących chorych.

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Fawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl.**

od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**

od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**

od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**

od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi** codziennie, **dr T. Anders.**

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675

Potrzebną jest

Nauczycielka

Niemka z patentem, posiadająca język rosyjski. — Ulica Szpitalna Nr 1, w Sklepie **Nelly.** D—19021— 1—2

Żądaną jest

Młoda Nauczycielka,

posiadająca języki i wyższą muzykę.—Nowy-Świat Nr 30, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze. D—19022— 1—2

Żądaną jest

Bona Niemka,

Katoliczka, z dobremi świadectwami.—Wiadomość na Lesznie Nr 3, drugie piętro, od frontu. D—18990— 1—1

Osoba życzy przyjąć

Dziecko

na garnuszek. — Wiadomość u Akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5. D—18992— 1—2

Francuz

znający język polski, jeśliby życzył udzielać Lekcyj, raczy się zgłosić na ulicę Hożą Nr 13, mieszk. Nr 14. D—18996— 1—3

Były Nauczyciel Szkół Rządowych i Urzędnik władzy edukacyjnej, posiadający pozwolenie uczenia, **poszukuje miejsca**

Nauczyciela Prywatnego,

do drobnych dziatek. Interesowani raczą nadsyłać swoje adresy na ulicę Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw, św. Krzyża pod Nrem 6, do p. Sosnowskich, mieszkania 16. D—19013— 1—3

Żądanym jest

Nauczyciel

do Szkoły na prowincję. — Wiadomość jutro (t. j. we Środę), od godz. 10 do 12 rano, w Szkole Realnej. — Leszno Nr 32 (wprost Solnej). D—19053— 1—1

Potrzebny jest

Uczeń,

znający gruntownie język polski, russki i niemiecki. w wieku lat 14. — Wiadomość w Składzie Towarów Żelaznych J. Hilkner. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 410, w pałacu hr. Krasińskich. D—19058— 1—1

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za Gospodynię, w Warszawie lub na prowincji.—Nowogrodzka Nr 11, u p. Olszewskiej. D1—3—19059—

Jest pomieszczenie dla

Chłopca,

przy porządnej familji, z całodziennem życiem i opraniem, za przystępną cenę. Zapewnia się sumienny dozór i opiekę rodzicielską. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6B, mieszkania Nr 10. D1—3—19045—

UCZEŃ

dobrego prowadzenia, umiejący czytać i pisać, może znaleść miejsce zaraz, jako praktykant w Handlu Win, Towarów kolonialnych, pod firmą Wł. Adamski. — Chmielna Nr 38, róg Wielkiej. D—18995— 1—2

Subjekt

posiadający język niemiecki i trochę znajomości piwnicznej, potrzebny jest zaraz do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **S. Strybel.**—Graniczna Nr 14. D—19047— 1—3

Marja Ledworuska, Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego.—Leszno Nr 24, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis

Uczennic,

tak pensjonarek jak i przychodnich na rok szkolny 1880/1, zaczyna się z dniem 16 Sierpnia i trwać będzie codziennie do 1-go Września, od godziny 4-tej do 6-tej. D—19044— 1—2

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u Akuszerki Dulskiej. — Ulica Łucka Nr 13a. D1—3—18994—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Hoża Nr 11 nowy. D1—1—19064—

PIANINO

używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia. — Ulica Hoża Nr 5, na dole, w nowej oficynie, Nr 32 mieszkania. D1—3—19029—



Bardzo tanio!!!

Do sprzedania Szeslong, Sofa i Kozeta z dwoma krzesełkami.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 19. D1—2—19040—

Najtańsze warkocze

w wielkim wyborze, w bardzo pięknych, jasnych kolorach, gotowe — i loki,

OTTON FÜTTERER

Nr 7. Podwal Nr 7. D1—3—19023—

!!Za połowę ceny!!

Od 15-go Sierpnia cena lokali w „Hotelu Warszawskim“, oraz w tak zwanym „Domu Familijnym“ Holca w Ciechocinku, gdzie mieszczą się lokale z kuchniami—zniżoną zostaje o połowę. Usługa męzka i żeńska. Dzwonki elektryczne. Restauracja i pralnia wyborowe w miejscu. Całe urządzenie z komfortem. Woda do prania oraz do picia doskonała. Dla wygody gości za drabną opłatą po kop. 10 od osoby kursuje z hotelu do stacji kolejowej 2 razy dziennie wykwintny omnibus, który również może być wynajmowany na spacery, pod tężnie, do teatru, na wszelkie bale, zabawy, koncerta i t. p.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kantorze „Hotelu Warszawskiego“ w Ciechocinku, osobiście lub też za porozumieniem się listownem. D1—2—19050—

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

dla kobiety, oddzielny. — Nowy-Świat Nr 60, mieszkania 13, na parterze; tamże są prywatne obiady. D1—1—19046—

Przy familji do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

umeblowane, z usługą i samowarem, w razie potrzeby może być dodany i **trzeci** z balkonem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem, mogą być i pojedyńczo odnajęte dla kilku akademików, kawalerów, ze stołem.—Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża. 9—0—18398—

MAMKA

młoda, odpowiadająca w zupełności warunkom dobrego wykarmienia dziecka; mieszka przy ulicy Długiej w domu Nr 16, stróż wskaże. K2—3—1889—

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, razem lub oddzielnie, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 54, na 2-m piętrze od frontu, stróż wskaże. D1—1—19015—

Z dniem 1-m Września r. b. jest do odstąpienia

Część sklepu,

z szafą i gazem, w bardzo korzystnym punkcie na kwiaty, wstążki, pióra itp. Wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 53 u stróża. Tamże do wynajęcia 2 pokoje od frontu, na 4-tem piętrze z meblami, za 15 rs. miesięcznie. D1—3—18998—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Chmielna Nr 33. D1—3—19034—

Z nieprzewidzianych okoliczności jest

Sklep Wiktuałów

zaraz do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nr 25. D1—3—19006—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

Ulica Miedziana Nr 9 nowy. K1—3—19005—

Jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 20. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 17 nowy. D1—2—18974—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godz. 11½ z rana. odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę pięciu murowanych studzień, na ulicach: Leszno, Zielnej, Bielańskiej, Brackiej i na placu Witkowskiego, od ogólnej summy anszlagowej rs. 3382.—Summa powyższa wyznacza się za budowę pomienionych studzień do głębokości stóp 40; gdyby zaś dla dostania wody, potrzeba było pogłębiać takowe studnie więcej jak oznaczono w anszlagach, to przedsiębiorca otrzyma wynagrodzenie stosownie do ilości wykonanych robót, po cenach anszlagowych, za potrąceniem ustąpionego na licytacji procentu.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą wczasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 340 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy pięciu murowanych studzień na ulicach: Leszno, Zielnej, Bielańskiej, Brackiej i na placu Witkowskiego, za summę anszlagową rs. 3382 i odstępuje od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 340 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—18960—1—1

Pensja Wyższa Żeńska
Sześcioklasowa
Emilji z Czaczkowskich Szenke
W CZĘSTOCHOWIE.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonarek i przychodnich uczennic na rok 1880/81 rozpocznie się 20 Sierpnia. Kurs nauk 1 Września. Prócz przedmiotów planem objętych, wykłada się także język angielski. Zakład posiada gimnastykę i czytelnię zaopatrzoną w książki odpwiednie wiekowi panienck. Ponieważ co rok uczennice z mojego zakładu do następnych klas szkół rządowych bywają przyjmowane, jak również otrzymują na mocy egzaminów **patenta rządowe**, przeto zakład mój daje gwarancję rzetetnej i sumiennej nauki. K—18883—2—3

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 58, stróż wskaże. K—15617—16—20

STANCJA

dla Uczniów z upoważnienia Władzy Szkolnej.— Chmielna Nr 52, mieszkania 7 (róg Marszałkowskiej). K—18914—2—6

Nauczyciel języka francuzkiego życzy przyjąć

Uczniów na stancję,

zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach francuzkim i niemieckim. — Adres: ulica Złota Nr 3, mieszk. 11. K2—3—18881—

KAROLINA WELINOWICZ
Przełożona Pensji Żeńskiej VI-klasowej,
przy ullicy Leszno Nr 19.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczennie tak przychodnich jak i miejscowych na rok szkolny 1880/1 rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 1-go Września r. b. K—18688—3—3

Z upoważnienia władzy edukacyjnej z początkiem roku szkolnego otwieram

Szkołę prywatną,

dwuklasową żeńską na ulicy Tamka Nr 36. Zapis tak przychodnich jako i pensjonarek odbywa się od godziny 10—4 codziennie. K—18133—5—8

Na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej otwieram

Szkołę Żeńską Prywatną,

z początkiem roku szkolnego 1880/81, przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania 33. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 4-tej, o czem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów.

Leonida Borzęcka. K—18685—3—6

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy naukowej, w domu rodzinnym (chrześcijańskim) w blizkości I i II Gimnazjum, przyjmuje się uczni na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w niemieckim i francuzkim języku. Na żądanie korepetytor i lekcje muzyki na fortepianie. Wiadomość ulica Nalewki Nr 16 na 2-em piętrze w Składzie Towarów. D1—4—18932—

Marja Kirchner,

b. Przełożona Pensji Wyższej, przyjmuje uczennice gimnazjum i panienki kształcące się prywatnie. Zapewnia troskliwą opiekę, pomoc naukową i dozór nad postępem w naukach i talentach. Mazowiecka Nr 1 domu, 22 mieszkania. D1—2—18993—

Do wspólnej nauki z chłopczykiem 8-letnim, kształconym metodą nową i dostatecznie uzdolnionym, a mieszkającym w Alejach Jerozolimskich, potrzebny jest od 1-go Września r. b.

Towarzysz,

choćby ponoszący mniej niż połowę kosztów ogólnych. Bliższych wiadomości udzieli nauczyciel K. Krol, ulica Hoża 17e. D1—3—19003—

Potrzebną jest na stałe

Nauczycielka z patentem

teraźniejszym, mogąca wykładać w 4 klasach języka niemieckiego, oraz żądanym jest

ANGLIK,

do konwersacji na wyjazd, a nadto **Bona** francuzka, młoda osoba, moralna, poszukuje miejsca do dzieci od lat 6 do 10.—Wiadomość Niecała Nr 8 u Choromańskiej. D1—3—18976—

Jeżeliby kto z Rodziców życzył sobie umieścić za umiarkowaną cenę

Uczniów,

uczęszczających do Gimnazjum, lub do innych Zakładów naukowych, raczy się zgłosić do Kiosku na róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, gdzie adres będzie wskazany, pod lit. A. A. D—19048—1—1

Dwu-klasowy Zakład Naukowy żeński
WANDY SZULC,
przy ulicy Zielnej Nr 7B,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie do końca tego miesiąca w godzinach: od 10 do 3 po południu. Z dniem zaś 1 Września rozpoczną się właściwe wykłady nauk. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim zapewnia się. D—19052—1—7

Potrzeba zaraz

OSOBY,

kompletnie uzdolnionej, do szykowania **Bielizny,** męzkiej i damskiej i znającej się przytem na kroju, oraz **Panny** podręczne i do **Dziurek**. — Marszałkowska Nr 37, trzecie piętro, od frontu. D—19031—1—2

Osoba

znająca krawieczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na stałe, lub przychodnię, ze swoją maszyną. — Ulica Aleksandrja, domu Nr 14, mieszkania 12. D—19004—1—1

Kaucjonowane Biuro
Prof. de Préchamps
Długa Nr 23,

Nauczycielka wyższa muzyki **z patentem Instytutu Muzycznego,** z dobrym francuzkim i niemieckim szuka **natychmiast** posady. D—18977—1—3

Potrzebny jest

Wojażer,

do jednej z tutejszych Fabryk. — Nowolipie Nr 41, mieszkania 17. D—19042—1—3

Jest pomieszczenie przy familji, dla

OSOBY

dobrze wychowanej, Nauczycielki, dającej lekcje po za domem, z usługą, opraniem, całodziennem życiem i fortepianem, za rs. 25 miesięcznie.—Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 34, stróż wskaże. — Tamże jest Powóz na cztery osoby mało używany. D—19001—1—3

Potrzebny jest trzeźwy

Człowiek,

do cięższych posług, przy Handlu.—Grzybowska Nr 8, stróż wskaże. D—19062—1—2

Wiadomość!

Dom drewniany za rogatkami Moskiewskiemi po prawej stronie położony, Nr 14 oznaczony, dochodu przynoszący przeszło 600 rs. jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu tuż przy rogatkach. D1—3—18997—

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. W Magazynie Francuzkim przy ulicy hr. Berga, żaden inny skład takowych w Warszawie nie egzystuje. D1—6—19009—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

kompletne i wykwintne urządzenie

jadalnego pokoju, piękna szafa do numizmatów o 124 szufladach, obrazy olejnę, lustra, szafy, książki, szkła i kilkadziesiąt butelek wina reńskiego i czerwonego oraz nowy **fortepian Bechsteina**. Ulica Hr. Berga Nr 9, mieszkania 6. D1—3—19016—

Jan Gozdecki Ślusarz,

uzdatniony, z dobremi świadectwami, może wyjechać na prowincję, jako maszynista. Zamieszkuje na Nowej Pradze.—Ulica Nowo-Pragska domu Nr 72. D—18971—1—2

Jest do odstąpienia

Zakład Stolarski

z kompletnem urządzeniem, z drzewem do roboty i firmą od lat 20 istniejącą. Tamże jest do zbycia Szafa z Lustrem, mahoniowa, dwa Łóżka dębowe i Palto futrzane.—Róg Waliców i Chłodnej Nr 13 i 7, na dole u stolarza. D1—3—19054—

PRALNIA WENECKA,

przy ulicy Zgoda Nr 1a, naprzeciw ulicy Przeskok, przyjmuje do prania bieliznę i drobiazgi tak damskie jak i męzkie, po cenie umiarkowanej; tamże jest do sprzedania **Kontuar** i **2 Szafy** sklepowe niedrogie. D1—1—19051—

FORTEPIAN

do sprzedania, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, z silnym i śpiewnym tonem, z podwójnym blatem metalowym, za cenę Rs. 250.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 26, stróż wskaże. D1—2—19019—

Do sprzedania

D O M

z **Ogrodem** i z **Placem pod budowę,** za Wolską rogatką, przy szosie, za Rs. 4,000. Bliższa wiadomość pod Nr 53, ulica Chłodna w sklepie korzennym. D1—3—19049—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

biała, Gierlanda ślubna, Materac na sprężynach, Lornetka teatralna i Dyjadema stalowa.—Ulica Żórawia Nr 21, wiadomość u stróża. D1—3—19043—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Łóżko mahoniowe

i 2 Łóżka jesionowe pod orzech.—Wiadomość: ulica Kanonja Nr 24, na dole lub na 1-m piętrze. D1—3—19038—

Jest do sprzedania razem lub częściowo

9,555 łokci kwadr.,

w czterech placach, warunki nader korzystne. Wiadomość: ulica Bracka Nr 11, w handlu Galanteryjno - Dystrybucyjnym p. Ludwika Morycz. D1—3—19032—

Handel Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania, komorne Rs. 12 kop. 50 na miesiąc.—Wiadomość na miejscu, Praga, za mostem Aleksandrowskim, przy wale ochronnem Nr 41A. D1—3—19028—

D1—3—19028—

RS. 1,250

do wypożyczenia na hipotekę.—Leszno Nr 29 mieszkania 27, wiadomość od godziny 2-giej do 5-tej w południe. D1—2—18920—

Za Rs. 50

do sprzedania dwie Futryny z Oknami wystawowemi. — Wiadomość w aptece K. Lerowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. D1—3—19033—

RS. 6,000

do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 15, w domu p. Gerlacha, Nr 9 mieszkania, na 3-m piętrze. D1—3—19041—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, orzechowy, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, orzechowe, Szeslong skórą kryty, Dywany, Lustro i Stolik do kart. — Ulica SiennaNr 19, mieszkania Nr 1, w bramie na dole. D1—3—19063—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz

Dystrybucja

wraz z Galanterją i Materjałami Piśmiennemi, z kontraktem dwu-letnim. Cena Rs. 400. Elektoralna Nr 45. D1—3—19037—

Do sprzedania z powodu wyjazdu

FORTEPIAN

Kozetka palisandrowa, dwa Fotele palisandrowe, Stół mahoniowy przed kanapę etc.—Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 17 nowym, od godziny 10-tej rano do 6-tej w wieczór. D1—3—18975—

Do wynajęcia za przystępną cenę,

w każdym czasie, ozdobny lokal z ogrodem w domu parterowym przy ulicy Sosnowej Nr 6, z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, sutereny, piwnicy i góry. Może być bez i sutereny. O warunki uprasza się zgłaszać do mieszkania właścicielki, Mazowiecka Nr 16. D1—7—18941—

Pokój frontowy,

osobny, do wynajęcia w każdym czasie.—Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 5. D1—3—18991—

---

3 Pokoje z meblami,

są do wynajęcia na 2 miesiące.— Ulica Nowy Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. Tamże jest do sprzedania Tygodnik Illustrowany od 1873 do 1880 r. D1—1—19018—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie dwa obszerne, suche, widne i świeżo odnowione

Pokoje z kuchnią

na 1-m piętrze, w domu Nr 2, ulica Szpitalna, wiadomość u stróża, D1—3—19026—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia na trzy miesiące

cztery Pokoje,

umeblowane, na parterze w domu Nr 3, ulica Widok.— Wiadomość u stróża. D1—3—19027—

LOKAL

do wynajęcia, suchy i czysty, na pierwszem piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość na miejscu, Leszno Nr 48 nowy, a to od Ś-go Michała r. b. D1—3—18981—

Pokój umeblowany

w blizkości kolei W.-W., jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Chmielnej pod Nr 28, w nowym domu, stróż wskaże. D1—2—18979—

Pokój

z przedpokojem na 1-m piętrze, z meblami usługą i samowarem, do najęcia zaraz.—Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20. D1—3—19000—

W Poniedziałek dnia 4 (16) Sierpnia r. b., zgubiono przez niewiadomą Osobę u Dyrektora Gimnazjum II-go męzkiego pewną

Kwotę Pieniędzy,

za udowodnieniem własności, odebrać można w Kancelarji tegoż Gimnazjum. Za niezgłoszeniem się zaś właściciela rzeczonych pieniędzy, wciągu dni 3-ch takowe oddane zostaną na korzyść rannych zostających pod opieką Krzyża Czerwonego. D—19039—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 182.

Dnia 17 sierpnia 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 5 (17) sierpnia 1880 roku.*

Księgarnia F. H. RICHTERA (H. Altenberga) we Lwowie,

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że za jej staraniem i nakładem, wydaną została z prywatnych zbiorów nowa kolekcja nieznanych dotąd artystyczn. szkiców i rysunków

ARTURA GROTTGERA,

pod tytułem

Silva rerum z teki Artura Grottgera.

Pierwsza serja tych arcydzieł pędzla i ołówka genialnego twórcy „Wojny" etc., składa się z dwunastu reprodukcji fotograficznych, wykonanych w pierwszym zakładzie fotograficznym p. E. Trzemeskiego i zawartych w ozdobnej teczce, których szereg tu wyliczamy:

1. Zygmunt i Barbara.
2. Pielgrzym.
3. Cygan.
4. Kometa.
5. Córka króla Popiela.
6. Na chórze.
7. Grajek.
8. Bajki.
9. Na pokucie.
10. Piękność.
11. Dziewczę wiejskie.
12. Kolenda.

Zalet tych utworów fantazji mistrza wyliczać nie będziemy, Grottger bowiem nietylko jest naszą, ale europejską sławą i pierwsze powagi w krytyce europejskiej przyznały jego imieniowi nieśmiertelną wartość. Naszego społeczeństwa zachęcać do nabywania dzieł polskiego mistrza nie widzimy również potrzeby, pewni, że sama wzmianka jego imienia znajdzie odgłos wszędzie, gdzie tylko zamiłowanie sztuki ojczystej sięga.

Cena 12-tu utworów Grottgera, in 4-to, w ozdobnej teczce rs. 9.

Skład główny w Warszawie, w księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, Filja ulica Senatorska Nr 22.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

D—17285—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę i ułożenie stopni i płyt do podestów z kamienia Szydłowieckiego, dla urządzenia z nich schodów na części ulicy Kościelnej od summy anszlagowej 1409 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 141 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy i ułożenia stopni i płyt do podestów z kamienia Szydłowieckiego, dla urządzenia z nich schodów na części ulicy Kościelnej za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 141 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—17861—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia roku bież., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1881 około 6220 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego od kop. 35 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 218 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1881 około 6220 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenie kop. N. N. za funt (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 218 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —17860—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b, o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1881 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1881 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —17859—D

Katechizm skrócony

dla użytku młodzieży rzymsko-katolickiej, z francuzkiego przetłomaczony przez **Księdza Ignacego Kamieńskiego**, proboszcza w Grudusku, djecezji Płockiej, wyszedł z druku i jest do nabycia **w Redakcji Przeglądu Katolickiego** przy ulicy Senatorskiej Nr 6. Cena kop. 7½.

D—18851—2—3

Bona Francuzka

poszukuje miejsca do dzieci. — Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo.

D—18699— 3—3

Lekcje Buchhalterji

udzielam u siebie i na mieście. — Ulica Bielańska, w podwórzu Hotelu Paryzkiego.—Listy pod lit. J. D. na ręce odźwiernego hotelu. Zastać można od 3 do 6 po południu.

D—17923—8—8

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na Stancję,

wraz z konwersacją w językach: ruskim i niemieckim, znajdzie takową przy ulicy Pańskiej Nr 10, mieszk. 5, pierwsze piętro.

D—18970— 2—2

Z upoważnienia Inspektora Szkoły Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przyjmuje się

UCZNI

tejże szkoły na stancję, z zapewnieniem troskliwej Rodzicielskiej opieki. — Ulica Złota Nr 31, mieszkania Nr 3, w lewej oficynie na 1-m piętrze. D2—3—18895—

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Ma do umieszczenia **Młodą Niemkę**, Bonę świeżo przybyłą tu, nie mówiącą po polsku. D—18963— 2—3

Były NAUCZYCIEL Szkół Rządowych **przyjmuje**

Uczniów na Stancję.

Zapewnia się troskliwa opieka, lekcje prywatne języków: francuzkiego i niemieckiego, konwersacja w tych językach i korepetycja wszystkich przedmiotów.—**Chmielna Nr 24,** na 1-m piętrze. mieszk. 3. D—18666— 5—6

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór męzki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678— 5—12

Rodzice,

którzy chcą umieścić ucznia gimnazjum pod ścisłą opiekę męzką i troskliwość macierzyńską, zechcą się zgłosić na ulicę Wspólną pod Nr 4, mieszkania 3, konwersacja ciągła francuzka, korepetytor stały, muzyka na żądanie. D—18375— 3—3

Niemka młoda

z chlubnemi świadectwami, mówiąca gramatycznie, biegła w szyciu na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci, lub wyręczenia pani domu.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, na dole. D—18870— 3—3

Potrzebny jest

Pomocnik

dla Rejenta na prowincją, może być mężczyzna lub kobieta. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim. D3—3—18290—

STANCJA dla Uczniów,

z upoważnienia władzy naukowej, w domu rodzinnym, w bliskości 4-go gimnazjum przyjmuję uczniów na stancję na, dogodnych warunkach. Na żądanie korepetycję w miejscu.— Tamże jest do wynajęcia osobny pokój z meblami, dla kawalera, lub bez: Hoża Nr 5, mieszkania 38. D3—5—18284—

Mieszkanie dla Uczni

z upoważnienia Władzy Szkolnej.— Krakowskie-Przedmieście Nr 21, Oprócz opieki rodzicielskiej, konwersacja francuzka i nauka wszelkiego rodzaju rysunków zapewnia się, stróż wskaże. D—18559— 3—3

W obszernem i wygodnem mieszkaniu, jest

Pomieszczenie,

dla kilku PANIENEK, uczęszczających do gimnazjum, Instytutu Muzycznego, oraz innych Zakładów naukowych. Zapewnia się troskliwa opieka i pomoc w naukach.—Nowy-Świat Nr 46. stróż wskaże. D—18536— 3—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w nowo-otworzonej przazemnie **szkole jednoklasowej prywatnej żeńskiej,** przyjmuję Uczennice. Zapis rozpoczyna się od 20 Sierpnia od godziny 11—5. **Lekcje rozpoczynają się 1-go Września.** — Ulica **Karmelicka Nr 13.**

Teresa Kuczkowska.

—18209—4—6

Wdowa

pragnąca własną swą pracą wychować dzieci, przyjmuje szycie na maszynie, lub jakąkolwiek robotę.—Tamże jest Pokój do odnajęcia, w każdym czasie, z meblami i z usługą i samowarem.—Długa Nr 10, mieszk. 88, pierwsza sień od Świetojerskiej. D—18585— 3—3

Podpisany Nauczyciel francuzkiego języka

udziela Lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim).

J. Tisserant.

Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze.

D3—3—18496—

Stancja dla Uczniów,

dozór i przyzwoite utrzymanie zapewnia się. Cena przystępna, Pietraszkiewicz wdowa po Inżynierze. —Widok, domu Nr 14, mieszk. 3, pierwsze piętro. D—18790— 2—3

Wygodne **Pomieszczenie** i troskliwa opieka

DLA PANIENEK,

uczęszczających do Gimnazjum i innych Zakładów naukowych, z zapewnieniem pomocy naukowej.—Ulica Freta Nr 29, wprost Progimnazjum, drugie piętrro, mieszk. 4.—Utrzymująca Zakład Naukowy **Wiktorja Szubert.**

D—18886— 2—3

PANNY

udolnione kompletnie w krawiecczyznie damskiej, jakoteż podręczne i do nauki na przychodnie i ze wszystkiem, potrzebne są zaraz. Ulica Krakowskie-Pzedmieście Nr 40, na 1-szem piętrze, od frontu. D—18884— 1—1

Ogrodnika,

żonatego, z Prus, z dobremi świadectwami, znającego się na Oranżerji, hodowaniu Szkółek i Warzywa, wskaże (od 1 Października, lub Nowego-Roku) Ogrodnik Kanikowski. — Żółowo p. Podbrodzie Warsz.-Peters. Kolej.

D—18853— 2—2

Maszyna

do plisowania, fabryki wiedeńskiej, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Magazynie strojów damskich Matyldy Nowickiej, Miodowa Nr 4.

D2—3—18831—

Ktoby potrzebował ulokować

Ucznia na stancji,

przy zacnej rodzinie bezdzietnej, z życiem, praniem, usługą i troskliwą macierzyńską opieką, za cenę miesięcznie rs. 30, raczy zostawić adres w Kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. D—18423—3—3

Nauczyciel

języka **NIEMIECKIEGO,** udziela lekcyj z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim, według najlepszej metody.—Ulica Chmielna Nr 6, drzwi Nr 18, w podwórzu.

D—18332— 2—6

UCZENNICE

wszelkich Zakładów Naukowych, mogą mieć mieszkanie, opiekę, pomoc w naukach, konwersację w językach obcych, mianowicie w francuzkim, w domu **Francuzki Nauczycielki Wyższej.** — Róg Twardej i Pańskiej Nr 28, mieszkania 11. — Zapis od godziny 9 do 11. K—18676—2—3

Polski Skład: Nici Broksa 68 kop. tuzin. Jedwab'. Włóczki. Point-lacé. Próbki robót ręcznych dla dam. Kordonki francuzkie i Bawełny do haftu. Wszelkie drobiazgi do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki.—Ul. hr. Berga Nr 11. —16642—9—0

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy przyjmuje Uczniów na Stację, zapewniając im opiekę, konwersację języka francuzkiego i korepetycję. — Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10. (drugie piętro, od frontu). D—18677—3—4

Kantor Komisowy kaucjowany
E. DOBIECKIEJ,

Róg ul. hr. Berga i Mazowieckiej Nr 11, 2-gie piętro.

Kantor prowadzony przez ludzi kompetentnych, mając na celu wszystkie wymagania publiczności, podzielony został na następujące oddziały.

1-y oddział rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, wszystkich narodowości, a także rządców dóbr, domów, buchalterów i specjalistów.

2-gi oddział pisania prośb i tłómaczeń we wszystkich językach.

3-ci oddział najmu i odszukania lokali, lokatorów.

4-ty oddział pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży nieruchomości i lasów, lokacji kapitałów.

5-ty oddział stręczenie służących.

Zawiadamia się także niniejszem, że jest do umieszczenia wielka liczba nauczycieli i i bon, różnych narodowości, rządców, buchalterów, pisarzy prowentowych, a także do sprzedania lasy i kilka majątków ziemskich rozmaitych obszarów i domów na bardzo przystępnych warunkach.

Kantor otwarty każdodziennie od 9 rano do 7 wieczór z wyjątkiem dni niedzielnych. D3—3—18710—

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z **umieszczeniem dziecka.** D2—2—16294—

Zakład Fotograficzny
pod firmą
A. PUCIATA,

pięć lat istniejący na Nowym-Świecie, wprost ulicy Chmielnej, przeniesiony **na ulicę**

Chmielną Nr 25.

D3—6—18381—

Własnego wyrobu:

Waty wyborowej,
Dymy pąsowej,
Barchanu,
Dryliszków,
Nankinu,
Płócienek

i wiele innych Towarów, oraz sprzedaje się **Włosiennica** na meble, z fabryki ś. p. Woroskiego, **Podwal Nr 7.**

R. KOECHER.

D2—6—18749—

Pompki Antałkowe.

(Piwo-tłoczące pompki), oraz różne przyrządy do gospodarstwa piwnego poleca **Biuro techniczne Karola Poszepnego,** Zielna Nr 5, róg Złotej w Warszawie. D2—6—18852—

Ważna Wiadomość!
Zakład złożony z budowli murowanych i Drewnianych,

z oparkanieniem oddzielną całość stanowiący, położony nad samym stawem, tuż przy szosie Radomskiej w terytorjum m. Warszawy, cyrkuł 8, pod Nr 3071a, za rogatką Jerozolimską, jest do wydzierżawienia od 1-go Października r. b., na odpowiedni zakład przemysłowy lub fabryczny. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, obok Pańskiej, pod Nr 16/1188a, u Rządcy domu. D3—3—18294—

Lodownie Pokojowe.

Przyjmuje obstalunki sklepowe i poleruje Meble. — Nowolipie Nr 53. K. F. D2—3—18873—

TANIO!

Do sprzedania **700 sztuk Lipiny,** od 18 do 35 cali średnicy, 7 mil od Warszawy, w górze Wisły. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 33. D2—3—18925—

U Akuszerki R. Nowickiej,

są Pokoje z osobnem wejściem, lub wspólne, dla Dam, spodziewających się słabości, lub przyjezdne na kuracyę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Nowy-Świat Nr 28. 3-cie podwórze. D6—8—18033—

Do Nabycia

z powodu wyjazdu: Wóz kuty nowy, z skrzynią do węgli, drągami, deskami, koń z całą uprzężą, ulica Mokotowska Nr 6, u stróża. D2—2—18504—

RS. 9,000

potrzebne są na 1-go Września, dla spłacenia sumy na domu murowanym, przy ulicy pryncypalnej, bez pośrednictwa. — Adresa proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma, pod liter. K. A. D—18684—2—3

Warszawsko-Berlińska Fabryka Krawatów
PELTIN i S-ka,

DZIKA Nr 11.

Panny obeznane dokładnie z fabrykacją krawatów oraz młode panienki mające zamiar obeznać się z tą fabrykacją, zechcą do nas się zgłosić. D—18746—3—3

Fabryka Rolet
płóciennych:

Rolety płócienne gładkie po Rs. 1 kop. 25. Rolety rewantuchowe w paski Rs. 1 kop. 50. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem, w sklepie S. W. D2—3—18691—

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

D17—40—14958— **R. Koecher.**

Razura

od 40 lat istniejąca, do sprzedania.—Wiadomość na Lesznie pod Nr 78. D3—3—18392—

Sklep z bielizną,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania.—Ulica Ordynacka Nr 8, sklepu Nr 13, D4—6—18679—

Rs. 30,000 do 40,000,

potrzebnem jest na 8% na dobra ziemskie, rozległości 60 włók mające w Gubernji Warszawskiej położone, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kred. Ziemsk. Wiadomość w Kancelarji p. Notarjusza Kietlińskiego w gmachu Sądu Okręgowego, na 1-m piętrze. D—18761—3—3

Potrzebną jest suma
Rs. 6,000,

w pierwszej połowie szacunku majątku ziemskiego z hipoteką w Warszawie. Adresy składać proszę pod lit. H. S. w Redakcji niniejszego pisma. D3—3—18792—

Prawdziwe
Sery owcze

otrzymał i poleca Skład Towarów Kolonjalnych **C. Czajkowskiego,** przy rogu ulicy Elektoralnej i Mirowskiej Nr 25. D2—6—18779—

Są do sprzedania
TRZY SUKNIE

jedwabne, kolorowe, raz tylko używane. Widzieć można od godz. 10-tej zrana do 12-tej, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2 domu, mieszkania 18. D2—3—18769—

Jest do sprzedania
Szal turecki

cienki, bardzo mało używany. — Wiadomość przy ulicy Wilczej pod Nr 22, stróż wskaże. D3—3—18502—

Do sprzedania
6 SUKIEŃ,

z tych jedwabnych 5 sztuk, jedna czarna aksamitna, wszystkie w jaknajlepszym stanie. Cena 200 rs., również można nabyć pojedyńczo. — Wiadomość: Rybaki Nr 19, mieszkania Nr 5. D3—3—18681—

Po 1 i 2 kopiejek

od łokcia przyjmuje się układanie Falban na maszynie pośpiesznej.—Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8. D—18641—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy
Pomada Deslauriers.

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—5—25

Suknie gotowe

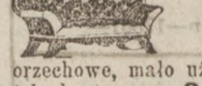
do sprzedania, po cenach umiarkowanych, w Pracowni F. Bernsdorf. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, od frontu. D—18740—3—6

Maszyna do Rękawiczek,

prawie nowa, z przykryciem, za którą przed kilkoma miesiącami zapłacono Rs. 80, jest do sprzedania z powodu braku miejsca za Rs. 45.—Ulica Twarda Nr 10, w Dystrybucji obok bramy. D2—3—18882—

Są do sprzedania
3 Garnitury Mebli,

kryte aksamitem, sergem i brokatelą; jeden Szeslong brokatelą kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera.—Nowy-Świat Nr 55 nowy. D2—6—18805—



Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole. D3—3—18630—



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty; Stół jadalny; Biurko; Szeslong; Fotel; Materace i Stolik do kart. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D3—6—18628—

Jest do odstąpienia
Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość w cukierni p. Łabęckiego, przy ulicy Bednarskiej. D2—6—18857—

Maszyny do szycia

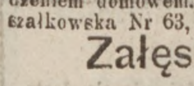
Whelera i Wilsohna, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej, gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego.—Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu, na lewo szyld. D10—12—18226—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—74—0



Garniturek Mebli

i Szeslong skórą kryty, używane, do sprzedania za cenę nizką. — Elektoralna Nr 19, 2-gie piętro, drzwi przy schodach. D4—6—18265—

Potrzebną jest
Perelotka-egoistka

na dwie osoby. —Uprasza się o zawiadomienie do składu Herbaty Szumilina, Nowy-Świat Nr 63. D3—3—18784—

Kantor Karet i Powozów

do wynajęcia, aleja Jerozolimska Nr 3, od Brackiej Nr 11. Po zupełnem odnowieniu Ekwipaży i sprowadzeniu dobrych koni, poleca się z cenami umiarkowanemi. D4—6—18531—

Do sprzedania
Robota Stolarska,

dla maszyn do szycia, różnych systemów, w fabryce Friedel et Werner, róg Leszna i Wroniej Nr 693. D5—10—17946—



Fortepian



za rs. 375,

krótki, palisandrowy, mało używany, pozostawiono do sprzedania. A także są nowe Pianina, dwa gatunki, bardzo piękne, po cenach przystępnych, u korektora fortepianów **A. GRUSZCZYŃSKIEGO, przy ulicy Brackiej, pod Nr 13, róg alei Jerozolimskiej.** D5—6—18274—

BANDAŻE

praktyczne i tanie, potrzebujący, dostanie je przy ulicy Królewskiej Nr 23. pod firmą Drese. D5—12—17917—

CEMENT!!

Po Rs. **5** kop. 80 10-pudowa beczka **CEMENTU** Portland zagranicznego w dobrym gatunku

M. W. Willmann i S-ka, Twarda Nr 13.

D4—6—18422—

Odlewnia żelaza i Warsztaty Mechaniczne „PAULINÓW"
w Pruszkowie pod Warszawą,
A. Rothstein i Synowie.

Kantor fabryczny w Warszawie, **Marszałkowska Nr 40.** D3—3—18580—

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—70—0

Sprzedają się
dwa MAGLE

nowe, wiedeńskie, z powodu wyjazdu.—Ulica Zakroczymska Nr 4. D3—3—18573—

Pnie
OD KORZENI DRZEW: Orzecha, Gruszki i Jabłonki

zdatne dla Panów **Tokarzy, Stolarzy** itp. użytek, są do sprzedania i obejrzenia na placu po-Reformackim, przy ulicy Senatorskiej. — Stróż miejscowy wskaże. D—18582—3—3

Do sprzedania w dobrym stanie
Magle angielskie,

za Rs. 200. — Ulica Wspólna Nr 21, wiadomość tamże. D2—3—10864—



POWOZIK

parokonny, kryty, który może być użyty na dorożkę, jest do sprzedania. Obejrzeć go można przy ulicy Dobrej Nr 13, stróż wskaże. D2—3—18848—

Po rs. 5 kop. 90
Cement Portlandzki
poleca Skład Główny
Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **CEGŁA OGNIOTRWAŁA** i także **GLINKA.**

D—17721—6—6

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

44—0 D—21144 —

Nowo-otworzony

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB LEONA BERNSTEIN

W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska Nr 52,

ma zaszczyt polecić:

Amerykański Glans Hauthaway et Sons do damskiego obówia.
Benzinę na flaszki i funty.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby i Aniliny do kwiatów.
Farbki i Glans do bielizny.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania podłóg
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa
Proszek do czyszczenia metalów.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę Kolońską doborową.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** D—13182—23—99



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	285	360	470	565	750	940	1250 fran.

Kolonia akoteż znakomite nieeksplodujące cyg. patent. kotły parowe opalające się znakomicie nawet słomą, o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka mszyn w Ehrenfeld.**

D—11614—13—26

Fabryka i Skład Mebli J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski w Warszawie,

posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie, jak również urządzenia sklepowe, po cenach umiarkowanych.

11—12 —17448—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

230—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.60, z przesyłką rs. 4.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.

—106—0—5197—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre Liquide PUDER W PŁYNIE La beatèe Eternelle

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym: dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D 17678—3—12

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolonskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolonskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. —26566—64—0

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

46—0 — 21145—

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—49—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

20 lat wieku nadaje
!! Fleur de Cygne à la Glycerine !!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715—31—0

Przy ulicy Podwal Nr 26,

Restauracja

wydaje Obiady Gospodarskie, po kop. 25, z kawą i Legominą. Abonament miesięczny po kop. 22½. — Z uszanowaniem **Trojanowska.** — Jest do sprzedania Dom na Pradze za 10 tysięcy rubli i Restauracja za rubli 1,000, z patentem i 3-letnim kotraktem. Wiadomość pod powyższym numerem.
D—18774—2—3

Bardzo korzystne!

Do sprzedania **Traktyjernia,** egzystująca od lat 30 kilku, z wszelkiemi utensyljami.— Ulica Piwna Nr 36, wiadomość na miejscu.
D2—3—18838—

Buraki i Kapusta,

w gruncie, jest do sprzedania. — Róg Dobrej i Drewnianej Nr 10. D2—2—18856—

Obiady Prywatne.

Żona urzędnika mieszkającego przy Alei Jerozolimskiej, w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z dniem 1-szem Września zamierza urządzać obiady prywatne, dla kilku osób. Życzący się stołować raczą się zgłosić pod Nr 28, Aleja Jerozolimska oficyna lewa, 3 piętro, Nr 22 mieszkania.
D—18547—3—3

Do sprzedania

BILLARD

z wszelkiemi przyrządami do tegoż.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 4, w tunelu w bawarji za mleczarnią leczniczą.
D4—6—18500—

Jest do sprzedania

BILARD

w dobrym stanie, za przystępną cenę, oraz **Garnitur Mebli** prawie nowy, za przystępną cenę. — Wiadomość w Restauracji, róg Leszna i Karmelickiej Nr 1 nowy.
D2—2—18868—

Magle Wiedeńskie,

nowe, są do sprzedania. — Ulica Nowolipki Nr 32. D2—3—18824—

MAGLE

do odstąpienia wraz z mieszkaniem, w każdym czasie. — Ulica Freta Nr 18, wprost ulicy Świętojerskiej. D3—3—17842—

Dwa Magle

do sprzedania każdego czasu. — Nowe-Miasto pod Nr 6. D3—3—18621—

Bryczki,

Wozy, Pojedynki i wszelkie inne, tanio, poleca Skład wozów.—Twarda Nr 11.
D—18410—3—3

Do sprzedania

Koń Bryczka i Wóz

z całą uprzężą.—Wiadomość przy ulicy Smoczej Nr 2, w Fabryce Białoskórniczej. — Także żądaną jest Bona do dziecka 6-letniego, mówiąca po niemiecku. D—18627—3—4



Na rogu ulicy Wspólnej od placu, w domu Laskowskiego w fabryce Powozów, są do sprzedania:

Lando rozkładane,

welocyped dziecinny i wybór **faetoników większych i mniejszych** oraz **bryczki w guście amerykanu eleganckie,** wszystko to sprzedaje się po możliwie przystępnych cenach, reperacje powozów jaknajprędzej się uskutecznia.
D—18747—2—3

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu Faeton, Dorożki, Sanki, Chomonta, Szafa jesionowa, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17. D—17781—8—10

BRYCZKA

bardzo elegancka, nowa, z poduszkami i fartuchami, na spodzie powozowym, do sprzedania.—Wiadomość u St. Winiarskiego, w sklepie pod Turkiem, Nowy-Świat Nr 62.
D2—3—18835—

Z powodu braku miejsca są do odstąpienia

cztery Gablotki,

Wiadomość w cukierni Foppa, ulica Długa, Hotel Niemiecki. D2—3—18829—

Jest do sprzedania

para Ogarów gończych,

doborowych, oraz troje takichże **szczeniąt.** Wiadomość: zrana do godz. 10-tej i po południu od 2-giej do 4-tej, przy ulicy Leszno, domu Nr 18, mieszkania Nr 17.
D3—3—18762—

Są do sprzedania

SZCZENIAKI

pięciotygodniowe, pochodzące z gatunków sprowadzonych z góry św. Bernarda.—Wiadomość w zakładzie fryzjerskim W. Kleszczyńskiego, przy ulicy Podwale.
D3—3—18031—

Potrzebna jest pożyczka

około 5,000 rs, na spłatę wierzytelności będącej na pierwszym numerze majątku Ziemskiego, pod miastem gubernjalnem położonego. Bliższa wiadomość: Chłodna Nr 33, pierwsze piętro, mieszk. 3, zrana od 8 do 10, po południu od 3 do 5. D—18953—2—3

Przyjmują się wszelkie zamówienia

na zaprawianie podłóg i posadzek,

na sposób woskowy, po cenie najprzystępniejszej. — Ulica Świętokrzyzka Nr 29, stróż wskaże. D2—2—18869—

Dom do zamiany,

w środku miasta, w bliskości Skweru Krakowskiego-Przedmieścia, na mniejszy, z Ogródkiem, lub bez.—Wiadomość codzień, od godziny 3-ciej do wieczora, przy ulicy Żytniej, za wałem, obok Ogrodu Hozera, pod Nrem 20, u Właścicielki. D—18433—2—2

PLAC

4,000 łokci □ na szmulowiźnie, dziedziczny, mający osobną książkę hypoteczną, leżący między zabudowaniami, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 13.
D4—6—18249—

Osada Młynarska.

Z powodu śmierci Właściciela jest do sprzedania Osada Młynarska, w której znajduje się: Młyn wodny obszerny o dwóch gatunkach, jeden cylindrowy, drugi zwyczajny, dom mieszkalny oddzielny wygodny i piekarnia; stodoła, obory, dwie piwnice murowane, ogród owocowy i warzywny, wszystko w zupełnie dobrym stanie i porządku; staw dosyć duży, rybołówstwo własne, gruntu ornego 8 morgów, położenie bardzo wesołe i przyjemne pomiędzy lasami. Miejscowość: wieś Kalenice powiat Łowicki, odległe o półtorej wiorsty od fabryki cukru Łyszkowice, gdzie jest własny sklep zbywający pieczywo i produkta mączne. Wiadomość na miejscu u Właścicielki Bronisławy Wójcickiej.
D2—3—18657—

Korzystny Interes.

Z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia zaraz sklep towarów żelaznych wraz z urządzeniem i wszelkiemi utensyljami, pod bardzo korzystnemi warunkami, wiadomość ulica Muranowska Nr 30, w sklepie z pieczywem. D6—6—18139—

POKÓJ

z przedpokojem, umeblowany, jest zaraz do wynajęcia za rs. 15 miesięcznie. — Ulica Wspólna Nr 14, stróż wskaże.
D3—3—18589—

Salon i Pokój

z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, za rs. 185 rocznie i na parterze dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnia za rs. 170 rocznie, do wynajęcia od św. Michała r. b., przy ulicy Chmielnej pod Nr 53/1550a. D2—3—18660—

W domu Nr 7/1607, przy ulicy Nowogrodzkiej są do najęcia w każdym czasie

LOKALE,

złożone z 5, 4, 3 i 2 Pokoi, tak od frontu, jak w oficynach, zlewy i wodociągi znajdują się. Ceny umiarkowane. D—18260—3—6

Jest do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała, eleganckie

Mieszkanie

złożone z 2, 3, 4 i 5 pokoi, z dwoma wejściami.—Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34.
D—18426—3—3

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5.
D11—0—17600—

Do wynajęcia od każdego czasu

trzy obszerne Pokoje

z kuchnią, urządzenie wodociągowe i zlew na 3-m piętrze, na facjatce, od frontu, dogodne na warsztat krawiecki lub szwalni. Dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Leszno Nr 40, obok nowego bazaru, u Rządcy tegoż domu. D3—3—18655—

Mieszkanie dla Emeryta,

składające się z 2-ch pokoi i kuchni, obszernych, z ogródkiem, w miasteczku **Wiskitki,** do wynajęcia każdego czasu, rocznie 100 rs.. żywność tańsza, od stacji Ruda Guzowska 6 wiorst, gdzie furmanki zawsze gotowe. — Wiadomość w Wiskitkach, u właściciela, przy ulicy Ewangelickiej Nr 23, lub tu w Warszawie pod Nrem 30 Aleja Jerozolimska, mieszkania Nr 10. D2—3—18714—

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia na skład, w każdym czasie, oraz **2 Pokoje,** kuchnia, piwnica i góra wspólna, od św. Michała, za przystępną cenę, przy ulicy **Nowy-Swiat** w domu pod Nr 32.
D2—4—18556—

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października

LOKAL

na 2-m piętrze, składający się z dwóch pokoi za 130 rs. rocznie. — Aleja Szucha Nr 5141, stróż wskaże. D2—3—18696—

Z powodu zmiany interesu, w ogrodzie za Kontrolną Pałatą, wejście od alei Jerozolimskiej, przez bramę w parkanie, jest do odstąpienia od 1-go Października

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch pokoi, kuchni dużej, komórki, piwnicy, drwalni i stajni na 12 koni lub obory na 12 krów; tamże jest do sprzedania **bryczka** jedno i dwu-osobowa, urzędowej roboty, wiadomość na miejscu.
D2—3—18673—

Do wynajęcia

od każdego czasu lub od 1-go Października r. b. Sklep i 2 Pokoje z kuchnią; Sklep i 3 pokoje z kuchnią, 2, 3 i 4 pokoje z wszelkiemi wygodami na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, a to przy ulicy Żelaznej pod Nr 20B.—Wiadomość u Rządcy domu. D2—3—18576—

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października r. b. 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia etc. z dobrym rozkładem. 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociągi i zlewy. D2—12—18698—

LOKALE

składające się z 2-ch, 3-ch i 5-ciu pokoi z waterklozetami i wszelkiemi wygodami, zaraz lub od św. Michała do najęcia. — Ulica Wspólna Nr 12, niedaleko placu trzech Krzyży. D5—6—18216—

Każdego czasu do wynajęcia

obszerny SKLEP

na szynk lub bawarję, składający się z 2-ch pokoi, kuchni i piwnicy, pod Nr 1, przy ulicy Smoczej; także są różne Lokale od 1-go Października, wiadomość u stróża.
D3—3—18649—

LOKALE

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Październikа r. b., w miejscu handlowem, przy targu Sklepy w cenie rs. 120, 200, 220 i 300 rocznie. Lokale: 4, 3, 2 i 1 pokoje z kuchniami, po cenach umiarkowanych.—Wiadomość: Podwale Nr 44, u właściciela, mieszk. Nr 8.
D2—3—18736—

Dwa Lokale,

1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz

Sklep

z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia.—Twarda Nr 36. D—18632—3—12

Jest do wynajęcia od św. Michała, lub zaraz

SKLEP,

dla Felczera, lub inny Zakład. Warsztat, dla Kołodzieja, lub Stelmacha, Kuźnia dla Kowala, wszystko to z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami. — Ulica Krucza Nr 5/1757D, u Właściciela. D—18408—4—6

SKLEPY.

W nowo-wykończonym domu, przy ulicy hr. Kotzebue, obok domu hr. Krasińskiego, są różne Sklepy zaraz do wynajęcia. — Wiadomość powziąć można na miejscu i w magazynie p. Edw. Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera, ulica Senatorska.
D2—3—18708—

Ważna Wiadomość!

Posiadający kapitał **Rs. 5,000,** mogą nabyć interes nadzwyczaj korzystny na prowincji, przynoszący 30 procent czystego dochodu. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 7, u p. Krakowskiego. D3—6—18668—

SKLEP

do odstąpienia na dogodnych warunkach w każdym czasie.—Nowy-Świat Nr 19, H. B.
D6—6—17712—

Od św. Michała r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

obszerny z dwoma pokojami, kuchnią i pakamarem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50A. Również jest tam do nabycia **Żyrandol do gazu,** nowy, o pięciu ramionach, jakoteż **Kominek** marmurowy belgijski. — Wiadomość u Rządcy domu. D3—3—18548—

Nr 7. Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.**
D3—4—18751—

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Królewskiej Nr 3, od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 2 domu, każdego czasu, za 350 rubli rocznie.
D6—6—18521—

SKLEP

Spożywczych Towarów, z Dystrybucją, z wygodnem mieszkaniem, jest do sprzedania.— Wiadomość w kiosku przed ratuszem.
D3—3—18807—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z towarem i z zupełnem urządzeniem, przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D3—6—18809—

Nagrody rs. 50.

Zginęła Papierośnica z kości słoniowej otwierana z boku, z małym zegarkiem umieszczonym w pośrodku jednej z pokrywek. Ktoby takową odniósł, lub dał znać o takowej do stróża domu, przy ulicy Miodowej pod Nrem 6, otrzyma powyższą nagrodę.
D—18850—3—3

W dniu 25 Lipca r. b., skradzione zostały

TALONY

wraz z Kuponami bieżącymi, od Listów Zastawnych Ziemskich pięcioprocentowych lit. E., oznaczone NNr 109,198, 109,199 i 158,547. Uprasza się osoby któreby dostrzegły wspomnione Talony, o zatrzymanie nieprawego posiadacza onych i oddanie go w ręce policji, oraz zawiadomienie poszkodowanej pod Nr 10, na ulicę Kruczą w mieszkaniu Właściciela domu. D—18572—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою